Nr. 304 Sobota, 24 grudnia 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

GENEZA OPOZYCJONIZMU.

Triumfalny pochód nowoczesnej demokracji, niósł z sobą wiele zasad i uprawnień jednostki, o których przedtem mowy być nie mogło. Tyczyły się one zarówno sfery interesów prywatnych każdego obywatela, jak i sfery jego stosunku do zbiorowości tj. narodu, społeczeństwa i państwa. Podważając istniejące kryterja, na których dotychczas opierano wartość człowieka dla całej społeczności i odwrotnie, wprowadzając w miejsce personifikacji państwa w jego władzy naczelnej (król) przeniesienie sensu jego i treści w sferę omnipotencji społeczeństwa, zmiany zaszłe w wyobrażeniach o stosunku obywatela do państwa, dokonały biegunowego odwrócenia się wszystkich pozostających w tem związku przykazań i formuł politycznych. W termometrze praw jednostki rtęć ze stanu zerowego podskoczyła odrazu na sto. Ekstremizm jest właściwością wszystkich konsekwencyj przewrotu, skutkiem jego — nieraz trzeba powiedzieć sobie: z deszczu wpadł się pod rynnę. Przeważnie cechuje on fazę początkową rozwoju jakiegoś nowego systemu. Jeśli chodzi jednak o demokracje, to było niestety inaczej. Tutaj krańcowości demokratyzmu występowały coraz mocniej w miarę jego rozwoju. Tętniąca nuta Marsyljanki (Ojczyzna w niebezpieczeństwie) czy imponująca pełna zaparcia się ofiara Garibaldiego, a wraz z nimi cały epos rycerski nowej ery ustępuje miejsca roztażącej się po świecie tysiącem macek (każda reprezentowała osobisty „pogląd“ obywatela — wyborcy), bezsilnej w swojem rozpyleniu i oburzającej swoim egoizmem dziejowej ramocie.

Dochodzimy do punktu zwrotnego: demokracja wielkich haseł, uczuć, dążeń i ofiar, zamienia się w demokrację „liberalną“ i „parlamentarną“. Odtąd mamy do czynienia z kieszonkowem wydaniem księgi praw człowieka, z wydaniem, które nosi na codzień przy sobie każdy polityczny arywista, agitator i szkodnik.

Najważniejsza, a w każdym razie, najpopularniejsza zdobyczą demokracji, była wolność ludzkiego sumienia. Praktyka zrobiła z tego „wolność przekonań“, liberalizm zaś ukuł zasadę, że każde kółko w maszynie, tj. każdy człowiek w społeczeństwie państwowem może kręcić się jak chce, a także, że każdy może tę maszynę dowoli psuć, albo naprawiać po swojemu. Demokracja czysta mówiła: niema odtąd żadnego księcia, ani króla, który byłby panem twej duszy i wyobrażeń o dobrem, czy złem. Liberalizm wyłożył to: czyń, jak chcesz. To znaczy, sumienie utożsamiono z wolą, z chęcią, z przygodnem „widzimisię“. A jest nam dostatecznie wiadomem, że te rzeczy nie pozostają w ścisłym związku.

Jeśli chodzi o życie społeczne i polityczne, dogadano się w toku liberalnego komentowania praw jednostki, do tego, że każdy reprezentować może dowolny pogląd na państwo i stosunki społeczne, oraz na ich bieg rozwojowy. Nie tylko reprezentować. Każdemu wolno ten pogląd propagować, — propagować wśród innych. I na tem nie koniec. Każdemu wolno, jeśli tylko do tego będzie miał sposobność, wcielać w czyn swój program osobisty i eksperymentować w myśl jego np. na państwie, czy też jakimś dziale państwowego życia. Ponieważ zaś w teorji prawo do wysunięcia swego programu i prób narzucania go innym mają wszyscy, stąd wytwarza się grupa, względnie grupy, które sądzą, że właśnie ich program polityczny, a nie ten, który w danej chwili góruje, jest właściwy, — które są wskutek tego niezadowolone i starają się w ten, czy inny sposób zwalić regime istniejący. To się nazywa opozycja w demokratyczno liberalnem i parlamentarnem tego słowa znaczeniu, a jest właściwie w większości wypadków niczem innem, jak zwyczajną frondą.

Nieograniczona możność oponowania jest najulubieńszem i najbardziej żarliwie strzeżonem uprawnieniem demokratyczno - liberalnego społeczeństwa. Rzecz zrozumiała. Po atmosferze więzienia za słowo krytyki pod adresem wszechwładnego ministra, a tembardziej władcy, miła atmosfera bezgranicznej „swobody poglądów“, głośnego krzyczenia w parlamencie, wylewania dowoli na szpaltach gazet swej żółci, na osobiście niemiłych sobie kierowników państwowej nawy, — jest bardzo pociągająca, przytem nieskończenie łatwa. Prowadzi to do tego, że możność oponowania rządowi stawia się na pierwszem miejscu wśród demokratycznych uprawnień, — przesuwa wreszcie cały punkt ciężkości demokracji w tę jedną, wątpliwej zresztą wartości, jej stronę. Zapomina się o naprawdę demokratycznej potrzebie uczciwego załatwienia kwestji społecznej, zapomina się o bronieniu nieodłącznych od prawdziwej demokracji też polityczno - narodowościowych, byleby tylko nie uronić cennego przywileju. Jedyną treścią demokracji staje się nieograniczona wolność zakładania „veto“, w każdym nieledwie wypadku usiłowań twórczych, idących skądinąd.

Zdawałoby się, że opozycjonizm tego rodzaju mógłby oddać pewne usługi sprawom państwowym i społecznym. Stronnictwa opozycyjne ująwszy drogą parlamentarną ster rządów, mogłyby przecież, w myśl swego programu, wnieść wiele pożytecznych zmian ustrojowych i faktycznych.

Z pewnością tak byłoby, gdyby inna była geneza opozycji nowoczesnej i poruszający nią ideowy i moralny motor. Ponieważ jednak ta geneza jest nader silnie związana z wydobywającą się z więzów absolutyzmu chęcią znaczenia, chęcią władzy i nie skrępowanej przez nic swobody — musi to i w wypadku osiągnięcia przez opozycję swego celu tj. rządów, wycisnąć na poczynaniach jej swoje specjalne piętno. Stronnictwu wczoraj opozycyjnemu, a w danej chwili rządzącemu, chodzi przedewszystkiem o utrzymanie się jak najdłużej przy władzy. Z tej przyczyny działalność jego polityczna aktualizuje się, często idąc w kierunku wprost przeciwnym, niż wskazania programowe stronnictwa. Rząd tego rodzaju cechuje zwykle, raczej kompromisowość, oraz głęboko oportunistyczna koalicyjność.

Kompromis w zasadzie nie jest niczem złem, jeśli skierowany jest w stronę interesu państwa. Tutaj jednak jest mało wartościowy, oblicza się go bowiem na pożytek i na jak najdłuższe utrzymanie się przy sterze danej partji głównie. I tu właśnie okazuje się bezwartościowość wielu haseł i programów głoszonych przez różne stronnictwa przed ich ewentualnem zwycięstwem. W okresie walki o władzę odgrywają one rolę miecza; po osiągnięciu władzy miecz ten zakopuje się w ziemię, ażeby przypadkiem samym od niego nie zginąć..

Na to wszystko mamy mnóstwo przykładów, nawet w dobie dzisiejszej, i to nie tylko gdzieindziej, ale i u nas, gdy cofniemy się w niedawną przeszłość. Przekonaliśmy się naprzykład, że narodowa demokracja, będąc u władzy poza programem personalnym, nie realizowała nic prawie ze swych postulatów, a więc ze swego programu mniejszościowego, — nie wprowadziła bynajmniej na uniwersytetach „numerus clausus“. Nie słyszeliśmy też o jakiejkolwiek istotnej socjalizacji stosunków wtedy, kiedy prym dzierżyła lewica. Nawet i w państwie o takiej tradycji parlamentarnej, jak Anglja, Labour Party jest tylko tak długo partją pracy, jak długo przy rządzie są konserwatyści... W gruncie rzeczy opozycja okazuje się koniec końców, rzeczniczką efektownych, lecz rzadko dokonywanych zapowiedzi.

Tę smutną rolę zawdzięcza opozycjonizm zasadniczym wątkom i motywom, które go kształtowały. Motywy te nie miały natury patrjotycznej i społecznej, a były jedynie chęcią rozprostowania przygarbionych przez absolutyzm pleców. Tego rodzaju motyw nie może nigdy stworzyć dodatniego kierunku o ogólnopaństwowem i głęboko ludzkiem znaczeniu. Wystarcza on natomiast w zupełności, aby każdej dobrej robocie ogólnego znaczenia przeciwstawić zastępy niezadowolonych i w gruncie rzeczy bezpłodnych frazesowiczów.

Czy to będzie dobrze zrozumiane?

„Kurjer Lwowski“ przynosi niezwykłą wiadomość. Oto Episkopat nasz dał wyraz — jak sądzić należy szczególnej swej dobrotliwości w stosunku do przywódców młodzieży, aresztowanych podczas ostatnich antyżydowskich ekscesów. Tak więc naprzykład J. E. ks. Arcybiskup Twardowski dziękującej mu za „ojcowską opiekę“ delegacji studentów-wszechpolaków miał wyrazić — jak dosłownie pisze organ endecki — „głęboką radość, że aresztowani znaleźli się na wolności, przyczem podniósł fakt, że pobyt w więzieniu „nie złamał duchowo aresztowanych, w czem widzieć należy opiekę bożą“...

Ks. Arcybiskup Teodorowicz, który już uprzednio specjalnym listem wzywał aresztowanych do zaniechania rozpoczętej przez nich w więzieniu głodówki i pisał: „nie dajcie się Panowie Kochani zniechęcić i moralnie złamać“, w odpowiedzi na wizytę dziękczynną owych na szczęście „nie złamanych“ i „nie zniechęconych“ miał do nich podniosłą orację, prosząc między innemi, by „złożyli uznanie całej młodzieży, która dowiodła wysokiego wyczucia sytuacji i w ostatniej już fazie rozgrywającej się sprawy poszła za wspólnem wezwaniem mojem (J. E. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza) i tak Was kochającego, tak Wam oddanego Rektora“.

Po zakończeniu audjencji u oba ks. Arcybiskupów, odbyła się wspólna fotografja. To, co tu podajemy, jest tylko drobną cześcią wynurzeń dostojników Kościoła i opisu ich łaskawego stosunku do wypuszczonych z kozy akademików. Ci ostatni nie mogą się skarżyć na brak daleko idącej uprzejmości i wyrozumiałości ze strony sfer duchownych. Być wyrozumiałym i uprzejmym, szczególniej dla młodych, jest prawem, przysługującem każdemu kulturalnemu człowiekowi. Obawiamy się jednak, że w danym wypadku pewien nadmiar łaskawości może być zrozumiany bardzo opacznie i wówczas „ojcowskie“ wystąpienie Episkopatu znalazłoby się w żywej sprzeczności z jego istotną zapewne intencją. Sam fakt jest bądź co bądź wysoce charakterystyczny....

Nowy rekord lotniczy.

Rzym, 22 grudnia. Prasa donosi, że lotnik Donati osiągnął rekord wysokości dla samolotów turystycznych I. kategorji, wznosząc się na samolocie marki Fiat typu A. S. I. o silniku C. 6 na wysokość 9700 m. (PAT)

—o—

Z Izby Skarbowej we Lwowie.

Izba Skarbowa przypomina:

Płatnikom podatku przemysłowego, iż w myśl art. 30 ustawy o państw. podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 Dz. U. P., Nr. 17. z roku 1932, poz. 110, ostateczny termin do wykupna świadectw przemysłowych i kart rejestr. na rok podatkowy 1933 **upływa z końcem grudnia 1932.** Termin ten bezwarunkowo nie będzie przedłużony, zaś po jego upływie t. j. od dnia 2 stycznia 1933, przystąpią władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw, a w razie zupełnego niewykupienia świadectw przemysł. i kart rejestr., lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 powołanej ustawy.

Zwraca się przeto uwagę, iż leży w interesie samych płatników zaopatrzyć się w świadectwo przemysłowe na rok 1933, **jak najwcześniej,** bez wyczekiwania ostatecznego terminu, ponieważ Kasy Urzędów Skarbowych nie będą mogły mimo usilnych starań załatwić zgłaszających się zwykle zbyt licznie dopiero w ostatnich dniach grudnia interesentów, a zatem płatnicy, którzy wskutek tego nie będą mogli na czas wykupić świadectw przemysłowych i kart rejestr., będą musieli **własnej winie** przypisać skutki niedotrzymania terminu. **Rolnikom,** którzy mają zaległości w podatkach: gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym, powstałe przed dniem 1. października 1931, a chcą korzystać z bonifikaty w wysokości 50 prc. od wpłat na poczet powyższych zaległości, po myśli rozporządzenia Ministra Skarbu z 15 marca 1932 Dz. U. P., Nr. 31, poz. 319, — że termin uskutecznienia wpłaty **upływa z dniem 31 grudnia 1932.** W interesie przeto dotyczących płatników leży, by w terminie do 31 grudnia b. r. poczynili jak najwydatniejsze wpłaty.

Od dzisiaj obniżono opłaty telefoniczne.

Dowiadujemy się, że od dnia dzisiejszego opłaty telefoniczne uległy znacznej obniżce. Instalacja aparatu, zamiast dotychczasowych 150 zł., kosztuje 120 zł. i to niezależnie od odległości centrali. Przy wpłaceniu należytości gotówką opłata ta zostaje obniżona do 108 zł. Przeniesienie aparatu telefonicznego na inne miejsce zamiast 20 zł. kosztuje 15 zł.; do innego pokoju zamiast 28 zł. — 20 zł.; do innego lokalu zamiast 35 zł. — 25 zł.; do innego domu zamiast 75 zł. — 50 zł. — Ta obniżka opłat telefonicznych jest czasową ulgą i trwać będzie do dnia 1 kwietnia 1933 r.

Zjazd miast polskich w sprawie obrotu bydłem i mięsem w Warszawie.

Na pierwszym Zjeździe aprowizacji komunalnej we Lwowie, który się odbył — jak wiadomo — w październiku b.r., prezydjum Zjazdu w osobach pp. wiceprez. Szpotańskiego, prez. Belina-Prażmowskiego, wiceprez. dr. Kubali i prof. dr. Leona Biegeleisena uchwaliło zwołać w grudniu b. r. Zjazd Miast Polskich w sprawie racjonalizacji obrotu bydłem i mięsem w Warszawie.

Zjazd ten odbył się przed kilku dniami w Warszawie w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Do Prezydjum weszli pp. wiceprez. Irzyk, jako przewodniczący, wiceprez. m. Krakowa dr. Klimecki, wiceprez. m. Łodzi Rafalski, wiceprez. m. Lwowa dr. Kubala i prezyd. m. Bydgoszczy Barciszewski. Referat o gospodarczem znaczeniu rzeźni i targowisk jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej wygłosił prof. Biegeleisen, członek Państwowej Rady Spożywców, następny referat o zagadnieniu mięsa przywozowego wygłosił dyr. rzeźni miejskiej w Warszawie p. Schönborn. Po uchwaleniu szeregu rezolucyj Zjazd zamknął wiceprez. Klimecki, podnosząc wysoki poziom obrad i celowość odbywania fachowych Zjazdów komunalnych.

Czy w Stanach Zjedn. będą pić piwo?

Waszyngton, 22 grudnia. Izba reprezentantów przyjęła 230 głosami przeciwko 165 projekt ustawy, zezwalającej na fabrykację i sprzedaż piwa, zawierającego nie więcej jak 3,2 prc. alkoholu. O Izby projekt ten przyjęty został również przez senat, prezydent Hoover założy niewątpliwie swoje veto. Nie należy przewidywać, aby kongres przyjął ten projekt 2/3 większości głosów, potrzebnemi do obalenia veta prez. Hoovera. (PAT)

Gandhi grozi nową głodówką

Nowe Delhi, 12 grudnia. Jak wiadomo, zbliża się termin nowego postu Gandhiego, który zamierza rozpocząć głodówkę z dniem 2 stycznia 1933 r., o ile do tego czasu nie zostanie rozwiązana w sposób, jak sobie tego życzy Gandhi, sprawa dostępu parjasów do świątyni Guruwajur. (PAT)

Londyn, 22 grudnia. Na posiedzeniu Izby Gmin omawiano obecną sytuację w Indjach, przyczem mówcy stwierdzili, że sytuacja ta uległa znacznej poprawie i że należy się spodziewać jeszcze dalszego zwrotu na lepsze. PAT

Nowe Delhi, 22 grudnia. Do Gandhiego zwróciła się Nila Nagili Devi recte miss Nila Cran-Cook, córka Anglika i znanej literatki amerykańskiej. Miss Cran-Cook przeszła przed pewnym czasem na braminizm i jest jedną z najgorętszych zwolenniczek Gandhiego. Obecnie wystosowała do niego pełen entuzjazmu list, zgłaszając się do współpracy z nim. (PAT)

27.000 zł. ukrytych w lokalu Z. Z. P.

Nowe szczegóły afery Kuchciaka i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (G) Z Łodzi donoszą: Sylwetka Romana Kuchciaka, aresztowanego w związku z podłożeniem bomby pod Urząd wojewódzki, jest bardzo ciekawa.

Sprawował on prawdziwie dyktatorskie rządy w kartelu Z. Z. P. Pieniądzmi organizacji dysponował jak swojemi, a nawet dopuszczał się fałszerstwa weksli, podrabiając podpisy członków zarządu kartelu Z. Z. P. Wówczas złożono go z prezesury.

Wyjaśniła się obecnie sprawa pochodzenia pieniędzy, które były przedmiotem zatargu w łonie kartelu, co następnie doprowadziło do strzelaniny w lokalu Z. Z.P. Pieniądze te pochodziły ze zbiórki wśród robotników, a przeznaczone były na obronę Rybarczyka, oskarżonego w procesie PPS-lewicy. Rybarczyk zrzekł się obrony, wobec czego zarząd chciał przekazać pieniądze jego żonie. Sprzeciwił się temu Kuchciak, domagając się, aby pieniądze przekazano NPR, a w rzeczywistości chciał pieniądze przywłaszczyć sobie.

Lokal Z. Z. P. został opieczętowany. Podczas rewizji znaleziono tam ukryte za piecem 27.000 zł., których pochodzenia narazie nie stwierdzono.

Wielka szajka przemytników osadzona w więzieniu.

Przemyśl, 22 grudnia. W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w prasie o wykryciu na terenie Wielkopolski afery przemytniczej, Małopolski Okręg. Inspektorat Straży Granicznej komunikuje:

Jeszcze przed 6 tygodniami aresztowano na dworcu kolejowym w Warszawie b. inspektora Straży Granicznej majora rezerwy Jana Siedleckiego, mieszkańców Warszawy, Lerbę Friedego, Józefa Jedwaba, Leona Jaroszka z Poznania i Kazimierza Roszkiewicza z Rawicza w Wielkopolsce. Przy Siedleckim znaleziono walizę, zawierającą 2700 ampułek omnanidy. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu warszawskiem.

Wiadomość o tem, jakoby b. inspektor Siedlecki był komendantem Straży Granicznej, jest nieprawdziwa, wobec tego, że b. inspektor Siedlecki pełnił służbę po przejściu z armji jako kierownik Inspektoratu granicznego w Lesznie (Wlkp.), był zatem podkomendnym inspektora okręgowego w Poznaniu, który dopiero bezpośrednio podlega komendantowi Straży Granicznej w Warszawie. (PAT)

Wytwórnia fałszywych 5-groszówek

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (G) Powiatowy Wydział Śledczy otrzymał wiadomość, że zamieszkały we wsi Wiśniewo, gminy Jabłonna, bezrobotny ślusarz-mechanik J. Baran urządził w swym domu fabrykę fałszywych pieniędzy.

W czasie rewizji policja znalazła sporządzoną przez Barana sztancę pięciogroszówek. Wybijał on pieniądze w grubej blasze miedzianej i przy pomocy żony puszczał je następnie w obieg. Barana aresztowano. Baranowa pozostawiono na wolności pod dozorem policyjnym, ponieważ ma czworo dzieci, któremi nie ma się kto zaopiekować.

Fabryczka 50-groszówek.

Wilno, 22 grudnia. W Landwarowie policja wykryła fabryczkę fałszywego bilonu. Pod zarzutem fałszowania 50 groszówek aresztowano Feliksa Bołowika. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono różne narzędzia służące do wyrabiania 50-groszówek.

Katastrofa lotnicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (G). Wczoraj w nocy wydarzyła się w Warszawie katastrofa lotnicza. Dwa samoloty 1 pułku lotniczego zderzyły się z sobą podczas lotu ćwiczebnego. Oba aparaty zostały poważnie uszkodzone. Pilot sierżant Pogorzelski odniósł rany.

Strajk w towarzystwach ubezpieczeń.

Warszawa, 22 grudnia. W dniu dzisiejszym niemal wszyscy pracownicy towarzystw ubezpieczeniowych w stolicy przystąpili do strajku demonstracyjnego na znak całkowitej solidarności ze strajkującymi kolegami w przedsiębiorstwach „Piast" i „Runione Adriatica". Strajk objął 80 prc. ogółu pracowników. Do strajku przystąpiło jeszcze Towarzystwo „Przyszłość". Cyfra strajkujących wynosi obecnie 250 osób. Lwowski Oddział Tow. „Runione" przesłał strajkującym kolegom w Warszawie 1.000 zł.

Z działalności Straży Granicznej.

Przemyśl, 22 grudnia. W pierwszej połowie grudnia zajęto na granicy polsko-czechosłowackiej i polsko-rumuńskiej towary przemycane ogólnej wartości 72.752 zł. Na towary te składały się: tytoń, sacharyna, jedwab i galanterja. Rachunków nieostemplowanych zakwestjonowano na 731.000 zł. Aresztowano 66 osób za nielegalne przekroczenie granicy. Pozatem Małopolska Straż Graniczna przyczyniła się do wykrycia jednego morderstwa.

Spłoszeni włamywacze.

Przemyśl, 22 grudnia. Ubiegłej nocy usiłowali nieznani sprawcy włamać się do Miejskiej Kasy Oszczędności przy ul. Piłsudskiego w Przemyślu. Sprawcy dostali się po rynnie na I-e piętro i po wycięciu szyby dostali się przez okno do biura kasowego. Z pokoju tego starali się dostać do skarbca przez wybicie muru. Na odgłos uderzeń wszedł do biura dyrektor Kasy p. Praczyński, który włamywaczy spłoszył. Sprawcy zbiegli, pozostawiając na miejscu bagnet oraz łom żelazny. Poszukiwania w toku. (PAT)

Przed procesem adw. Hoffmokl-Ostrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (G) W pierwszych dniach stycznia odbędzie się rozprawa przeciw adwokatowi Hoffmokl-Ostrowskiemu, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie weksli gwarancyjnych swych klientów. Obecnie sędzia śledczy Żochowski ukończył śledztwo, a Urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia.

Sprawa przywłaszczenia weksli wyszła na jaw latem i w związku z nią adwokat Hoffmokl-Ostrowski był nawet zatrzymany w chwili gdy opuszczał gmach Sądu Najwyższego.

Temperatura we Lwowie w dniu 22 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 741.80, temperatura —0.6, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 742.08, temperatura + 2,4, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 742.63, temperatura —0.1.

Dwa traktaty handlowe.

Budapeszt, 22 grudnia. Dziś podpisany został traktat handlowy austrjacko węgierski i przekazany jednocześnie Radzie narodowej. (PAT)

Berlin, 22 grudnia. Wczoraj ukończone zostały rokowania w sprawie zmiany niektórych postanowień francusko-niemieckiego traktatu handlowego z dnia 17 sierpnia 1927. Parafowana została dodatkowa umowa, która ma być niezwłocznie podpisana przez rządy obu krajów. (PAT)

O równouprawnienie dla mniejszości w Niemczech

Praga, 22 grudnia. „Narodni Politika" popiera stanowisko Polski w sprawie konieczności rozciągnięcia równouprawnienia mniejszości narodowych również i w Niemczech.

Czechosłowacja, która dała mniejszościom więcej praw, niż do tego była zobowiązana na podstawie traktatów, ma pełne prawo domagać się tego równouprawnienia dla mniejszości narodowych w Niemczech i w innych krajach, traktatami niezwiązanych.

Wzrost eksportu węgla angielskiego.

Londyn, 22 grudnia. „Daily Express" donosi, że Centralna Rada Węglowa, której zadaniem jest określenie kontyngentów wydobycia węgla w poszczególnych kopalniach celem uregulowania eksportu, postanowiła udzielić pozwolenia na powiększenie kontyngentów bez żadnych ograniczeń.

Zarządzenie to mające na celu rozszerzenia eksportu węgla posiada pierwszorzędne znaczenie. Jako powód tego zarządzenia podają ze strony oficjalnej zgodę Danii na odbiór węgla angielskiego w ilości 4.000.000 tonn czyli tak jak w r. 1924, zamiast półtora miljona jak w r. 1931.

Powstanie szczepu mauretańskiego.

Saint Louis, (Senegal). 22 grudnia. Fanatyczny przewódca jednego ze szczepów maurytańskich w kolonji hiszpańskiej Rio de Oro nazwiskiem Maanum Mohamet Marabut dokonał na czele 200 uzbrojonych wojowników zuchwałego napadu na terytorjum Maurytanji, zagrażając poważnie środkom komunikacyjnym. Pierwsze starcie pomiędzy napastnikami a 8 Maurami należącymi do milicji francuskiej nastąpiło na południe od fortu Akjuzd. 7 Maurów zostało zabitych, ten zaś który pozostał przy życiu zaalarmował wojska francuskie. Napastnicy wycofali się następnie na terytorjum Rio de Oro. (PAT)

Pod koniec grudnia wiosenna temperatura.

Warszawa, 22 grudnia. (G) Donoszą z Moskwy o niezwykłem zjawisku w obecnej porze roku, które daje się zauważyć niemal na całem terytorjum Rosji sowieckiej. Podczas gdy w połowie grudnia panowały wielkie mrozy, obecnie temperatura we wszystkich częściach Rosji waha się od 4 do 8 st. powyżej zera. Pomimo przymrozków w Moskwie rozwinęły się pączki bzów i wiśni. Z Leningradu donoszą, że zatoka Fińska jest wolna od kry. Żegluga odbywa się tam normalnie.

Rozszarpany wybuchem granatu.

Słonim, 22 grudnia. 30-letni Antoni Sitko mieszkaniec majątku Kruchowo gminy Dereszyńskiej rozbierając w domu znaleziony granat spowodował wybuch, który go rozszarpał na strzępy. Wybuch granatu zranił 4-letnie dziecko (PAT)

Pod Mukdenem toczą się walki.

Wojska japońskie otoczone przez Chińczyków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (G) Z Mukdenu donoszą, że na południe od tego miasta w pobliżu kolei Mukden—Antung doszło do krwawego starcia pomiędzy regularnemi wojskami japońskiemi a oddziałami chińskich partyzantów.

Według źródeł chińskich, Japończycy zostali otoczeni przez przeważające siły chińskie. Sytuacja ich jest bardzo krytyczna. Dowódca japoński poległ w walce.

Doniesienia ze źródeł japońskich potwierdzają fakt walki na południe od Mukdenu.

Biały Dom w kontakcie z Albany.

Znaczne różnice zdań między Hooverem i Rooseveltem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 grudnia. (G) Z Nowego Jorku donoszą, ża pomiędzy Białym Domem a siedzibą prezydenta Roosevelta w Albany trwa wymiana zdań w sprawie długów wojennych. Roosevelt zachowuje nadal wielką rezerwę. Podobno nie wypowiada się zasadniczo przeciw utworzeniu komisji dla długów, ale wyraża obawę, że krok ten może wzbudzić u dłużników europejskich fałszywe ambicje.

Roosevelt i Hoover odbędą dziś lub jutro rozmowę telefoniczną lub porozumieją się telegraficznie w sprawie wyznaczenia członków komisji dla sprawy długów. W każdym razie różnice zdań pomiędzy Rooseveltem a Hooverem są znaczne. Podobno Roosevelt uważa powołanie Wielkiej Komisji do sprawy długów za niewskazane.

Posiedzenie Rady Nadzorczej B. G. K.

DYR. MACISZEWSKI PREZESEM ZARZADU ZAKŁADÓW SCHEIBLERA I GROHMANA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 grudnia. (Sz.) Pod przewodnictwem prezesa Goreckiego odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego w którem wziął udział po raz pierwszy nowomianowany wiceprezes B. G. K. p. St. Starzyński.

Przed porządkiem dziennym Rada wyraziła uznanie dotychczasowemu dyrektorowi naczelnemu Banku, Maciszewskiemu, który z dniem 1 stycznia korzysta z bezpłatnego urlopu i obejmuje stanowisko prezesa zarządu Zakładów Scheiblera i Grohmana w Łodzi.

Zastępcą naczelnego dyrektora Banku wybrany został przez Radę inż. Jerzy Drecki. Ponadto Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji za listopad i zatwierdziła Ełans B. G. K. za ten miesiąc.

—o—

Deklaracja Paul Boncoura.

Nowy rząd staje przed Izbą Deputowanych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz.) Z Paryża donoszą: Deklaracja gabinetu Paul Boncoura która ogłoszona będzie w Izbie deputowanych, obejmie kwestje dotyczące finansów, sprawy długów i organizacji pokoju.

W dziedzinie finansów przypuszczają, że Cheron ustanowi pewnego rodzaju daninę w formie jednorazowego dodatku do istniejących podatków. Dodatek ten płacić będą przedewszystkiem posiadacze fortun.

W sprawie długów, deklaracja zgodnie ze stanowiskiem Izby zawierać ma zapowiedź przeprowadzenia rokowań ze Stanami Zjednoczonemi.

W dziedzinie organizacji pokoju Paul Boncour zachowa hasła „wszystko dla pokoju przez organizację pokoju" i „rozbrojenie równolegle z organizacją bezpieczeństwa".

W kołach politycznych przypuszczają, że rząd Paul Boncoura niewątpliwie uzyska większość dzięki poparciu socjalistów.

Pomoc rządu Rzeszy dla bezrobotnych

Berlin, 22 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy uchwalone zostały zarządzenia w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Przewidziane są ulgi dla bezrobotnych w opłatach za żywność i opał, na które to cele przeznaczono na okres trzech miesięcy 1933 r. ogółem 35 miljonów marek. Pozatem przeznaczone zostały specjalne środki pieniężne na pomoc dla młodzieży w sumie 15 miljonów marek.

Gabinet zatwierdził ponadto przedstawiony projekt programu zatrudnienia bezrobotnych. Na ten cel wyznaczono fundusze w sumie 500 miljonów marek.

Na posiedzeniu gabinetu rozważano również sprawę zarządzeń ochronnych dla rolnictwa. Projekt ministra wyżywienia Rzeszy przewiduje wprowadzenie przymusowej domieszki margaryny do masła i smalcu. Zarządzenie to przewiduje, iż ogółem ma być użytych 10 do 15 tonn margaryny jako domieszki. (PAT)

Powódź w połudn. Francji.

Paryż, 22 grudnia. Powódź we Francji południowej przybiera coraz szersze rozmiary. Z Perpignanu donoszą, że pod wodą znajduje się obecnie 50.000 ha. Straty są większe, niż w r. 1930, pomimo tego, że od tego czasu dokonano różnych prac ochronnych

Z DNIA.

NA ZAMKU.

Warszawa, 22 grudnia. P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem gen. Römmla, który zaprosił P. Prezydenta na zawody konne w Zakopanem.

Następnie P. Prezydent przyjął Ministra Spraw Wewnętrznych p. Pierackiego, z kolei zaś p. Ministra Paska. (PAT)

OKOLICZNOŚCIOWY ZNACZEK POCZTOWY.

Warszawa, 22 grudnia. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda w najbliższym czasie nowy znaczek pocztowy okolicznościowy, wartości 60 gr z okazji 700-nej rocznicy założenia miasta Torunia, przypadającej w roku 1933

FERJE ŚWIATECZNE W MIN. SPRAW WEWNETRZNYCH.

Warszawa, 22 grudnia. Dnia 24 bm. w wigilię Świąt Bożego Narodzenia urzędowanie w ministerstwie spraw wewnętrznych i podległych mu urzędach kończy się o godzinie 12-tej Normalne urzędowanie po świętach rozpocznie się dnia 27 bm. (PAT)

USTAWA O OBNIŻENIU OPROCENTOWANIA WEJDZIE WKRÓTCE W ŻYCIE

Warszawa, 22 grudnia. (Sz) Dowiadujemy się, że ustawa o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umarzania kredytów długoterminowych, uchwalona przez ciała ustawodawcze, ogłoszona będzie niebawem. Ustawa ukaże się w Dzienniku Ustaw w zależności od możliwości technicznych albo 23 bm., albo natychmiast po świętach. Ustawa obowiązywać będzie z dniem ogłoszenia.

Nowe legitymacje kolejowe dla emerytów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz.) Wobec przejęcia agend emerytalnych przez władze skarbowe, Ministerstwo Skarbu wydało do podwładnych sobie organów okólnik w sprawie wydawania emerytom legitymacyj uprawniających do zniżek kolejowych. Uprawnionemi do wydawania i prolongaty legitymacyj emerytalnych są Izby Skarbowe, między innemi we Lwowie Izba Skarbowa I. Nowe legitymacje wydawane będą za opłatą 50 gr. od książeczki, narazie tylko tym osobom, które przechodzić będą w stan spoczynku.

Odroczona wymiana więźniów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Ez.) Dowiadujemy się, że projektowana wymiana więźniów politycznych między Polską a ZSSR, nie odbędzie się w bieżącym miesiącu. Wymiana więźniów politycznych została odroczona na czas nieokreślony.

Rokowania w sprawie wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą, toczące się od dłuższego czasu za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, mają być prowadzone nadal w przyszłym miesiącu.

Ceny ryb spadają

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz) Ostatnio importowano z Sowietów do Polski 200 tonn ryb, głównie leszczy i sandaczy. Ryby te wysłano do Warszawy, Łodzi, Lwowa, Wilna i Krakowa. Zapotrzebowanie rynku przedświątecznego pokrywa pozatem z nadwyżka ryby krajowe. Dzięki temu ceny na ryby kształtują się zniżkowo.

Burzliwe posiedzenie Volkstagu wolnego miasta Gdańska.

Gdańsk. 22 grudnia. Wczorajsze posiedzenie Volkstagu było widownią walki między Senatem a opozycją.

Pierwszym punktem porządku dziennego było ponowne głosowanie nad uchwaloną już raz przez Volkstag ustawą o uchyleniu pełnomocnictw dla Senatu. Ponowne głosowanie musiało się odbyć ponieważ Senat odmówił swej zgody na tę ustawę.

Przy tej sposobności Prezydent Senatu Ziehm wygłosił mowę, w której wskazywał na szkodliwą działalność opozycji. Prez. Ziehm oświadczył kategorycznie, iż Senat obecny uważa się za jedynie odpowiedniego w obecnych warunkach „sternika nawy państwowej" i że stanowiska tego nie ustąpi a uchwał Volkstagu wykonywać nie będzie.

Mówcy opozycyjni a w pierwszym rzędzie hitlerowiec Greiser podnosili niedopuszczalność takiego stanowiska Senatu, przyczem Greiser dowodził, że jedynem wyjściem z obecnej sytuacji jest rozpisanie nowych wyborów. Zdaniem Greisera Senat winien był dążyć do tego natychmiast po przejściu hitlerowców do opozycji. Greisen twierdził, że 80 proc. ludności gdańskiej jest przeciw obecnemu Senatowi, zaś prez. Ziehm autorytetem swego imienia pokrywa egoistyczne dążenia swej partji.

Po przemówieniach innych posłów opozycyjnych ustawa uchylająca pełnomocnictwa została ponownie przyjęta 41 głosami przeciw 29. Następnie tą samą większością głosów uchwalono ustawę o amnestii politycznej z tem, że powinna ona być natychmiast wprowadzona w życie. (PAT)

Gen. Popowicz i prof. Zakrzewski w Belwederze.

Warszawa, 22 grudnia W dniu wczorajszym przybyła do Belwederu delegacja Twa Badania Historji Obrony Lwowa w osobach dcy O. K. Lwów gen. Popowicza, oraz prof. Zakrzewskiego, która złożyła dla p. Marszałka Piłsudskiego egzemplarz księgi p. t. „Obrona Lwowa 1—22 listopada 1918".

M. Wierzbiński laureatem nagrody im. Orzeszkowej.

Warszawa 22 grudn. Wczoraj wieczorem na posiedzeniu sądu konkursowego pod przewodnictwem F. A. Ossendowskiego nagrodę literacką im. Elizy Orzeszkowej przyznano Maciejowi Wierzbińskiemu za całą jego działalność literacką a specjalnie za jego działalność w sprawie obrony kresów zachodnich. Nagroda ta wypłacana co dwa lata w wysokości 1500 zł. z odsetek od funduszu narodowego, zebranego po śmierci Elizy Orzeszkowej przyznana została dotychczas m. in. Bartkiewiczowi, Sieroszewskiemu i Staffowi. Ostatnim laureatem był ś. p. Julian Ejsmond. (PAT)

Kronika telegraficzna.

Wicemin. Szembek u królowej Marji. Z Bukaresztu donoszą: Wiceminister Szembek wraz z małżonką przyjęci byli na audiencji pożegnalnej przez królową Marję.

Wieczorem premjer Maniu wydał na cześć Wicemin. Szembeka bankiet pożegnalny w ministerstwie spraw zagranicznych. (PAT)

Dar p. Premjera Prystora dla bezrobotnych. Zwyczajem dorocznym z okazji zbliżających się świat, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych i podziękowań złożyli na fundusz pomocy bezrobotnym: P. Premjer Prystor 500 zł. a pp. podsekretarze stanu Nakoniecznikow-Klukowski i Tadeusz Lechnicki po 100 zł. (PAT)

Zlikwidowany strajk w Zawierciu.

Katowice, 22 grudnia. Strajk włoski w fabryce „Tow. akcyjne Zawiercie" w Zawierciu został zlikwidowany po 8 dniach. Robotnicy opuścili gremjalnie fabrykę po ogłoszeniu wyniku konferencji sekretarza związku zawodowego z dyrekcją fabryki. Robotnikom zostaną wypłacone zaległe zarobki.

O zniżkę ceny prądu elektr.

Sanok. 21 grudnia. W sali Bibljoteki Mieszczańskiej w Sanoku odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie wygórowanych cen prądu elektrycznego. Uchwalono domagać się zniżki ceny prądu o 30 proc., a nadto bezpłatnego użytkowania liczników po ich zużytkowaniu. Obecna cena prądu wraz z dodatkami wynosi 1.02 zł. za kilowat.

Napady na kopalnie i magistraty.

W szeregu miast Rzeszy — rozruchy bezrobotnych.

Lipsk. 22 grudnia. W Halle i Zittau tłum bezrobotnych opanowawszy tamtejsze kopalnie, sam się zaopatrzył w węgiel.

W Hoernitz kilkudziesięciu komunistów wśród okrzyków przeciwrządowych wtargnęło do biura magistratu i sterroryzowawszy burmistrza zabrało go przemocą z delegacją do starostwa celem wymuszenia świadczeń socjalnych. (PAT)

Berlin, 22 grudnia. Komuniści wdarli się 21 bm. do gmachu magistratu, domagając się wśród okrzyków „Jesteśmy głodni" niezwłocznego wypłacenia zasiłków. Policja z bronią w ręku budynek opróżniła.

W różnych dzielnicach miasta powtórzyły się napady na sklepy żywnościowe. Dla ochrony sklepów wyznaczono specjalne patrole policyjne. (PAT)

Paderewski w Marsylji.

Marsylia. 22 grudnia. Odbył się tu koncert Ignacego Paderewskiego, na którym rozentuzjazmowana publiczność długo oklaskiwała znakomitego muzyka i wznosiła okrzyki na jego cześć i na cześć Polski. Obecnie Ignacy Paderewski udaje się do Szwajcarji a w połowie stycznia koncertować będzie w Londynie. (PAT)

Z Turyngji wysiedlają Żydów polskich.

Lipsk. 22 grudnia. Narodowo-socjalistyczny rząd Turyngji stosuje wobec zasiedziałych tam od dawna Żydów polskich najróżnorodniejsze szykany administracyjno-policyjne, mające na celu — jak podkreślają pisma narodowo-socjalistyczne — „oczyszczenie Turyngji z niepożądanych chwastów Wschodu". Ostatnio kilku obywateli polskich wyznania mojż., w tem jedna rodzina zamieszkała w Jenie od lat 40, otrzymało nakaz opuszczenia granic Rzeszy za mało znaczące przewinienia paszportowe dokonane przed kilku laty w dodatku za wiedzą niemieckich władz policyjnych. Konsulat polski w Lipsku podjął w tej sprawie u władz centralnych w Weimarze odpowiednie kroki. (PAT)

Wykrycie spisku w Moskwie?

Berlin. 22 grudnia. Wychodzący w Berlinie biuletyn opozycji trockistów donosi, że na rozkaz Stalina aresztowani zostali w Moskwie komisarz wyżywienia Esmont, kierownik komunikacji autobusowej Tomaszew, b. komisarz rolnictwa Smirnow oraz wielu innych wybitnych działaczy sowieckich.

Wszyscy aresztowani oskarżeni są o udział w spisku przeciw Stalinowi. O istnieniu tego sprzysiężenia mieli wiedzieć Rykow i Tomskij.

Ponadto miano wykryć w Moskwie drugą grupę spiskowców na życie Stalina, stojącą pod kierunkiem Niemczenki i Ginsburga. Represje stalinowskie dotknęły wielu innych przywódców sowieckich. Między innemi zesłani zostali: Kamieniew, Zinowiew, Sten i Rutin. (PAT)

—o—

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się dopiero o godz. 20.40.

O miejscowe siły w P. K. O.

Przed porządkiem dziennym r. Buszek powołując się na swą poprzednią interpelację w sprawie przyjmowania miejscowych sił do P. K. O., zapytał p. prezydenta, jak tę sprawę załatwił u sfer kompetentnych.

Prez. Drojanowski odpowiedział, że interweniował w tej sprawie u prezesa Grubera, który mu wyjaśnił, że do Lwowa będą przeniesione pewne działy istniejące dotychczas w Warszawie i do tych działów przeznaczeni zostaną urzędnicy z centrali. Natomiast P. K. O. zaangażuje szereg sił pomocniczych i na te posady będą powoływani kandydaci ze Lwowa. Prezes Gruber prosił nawet, aby prez. Drojanowski zebrał odnośne podania i przysłał mu. To prezydent uczynił, ale dotychczas nie został powiadomiony o rezultatach swych zabiegów. Prezydent zapewnił, że nie spuszcza tej sprawy z oka i o zabiegach swoich powiadomi Radę.

Echo demonstracyj we Lwowie.

Zkolei zabrał głos r. dr. Schmorak w sprawie uzasadnienia interpelacji o ostatnich demonstracjach we Lwowie.

Ponieważ mówca zbyt rozwlekle motywował tę interpelację, przeplatając ją wycieczkami politycznemi — radni przerywali mówcy — zmuszając go głośnemi protestami do skrócenia wywodów.

Wobec tego r. dr. Schmorak zapytał prezydenta, czy gotów jest wydać odezwę do ludności — wyjaśniającą, że demonstracje takie wyrządzają całej ludności lwowskiej niepowetowane szkody, czy gotów poczynić kroki u kompetentnych czynników, by przez odpowiednie zarządzenia zapobiegły na przyszłość podobnym ekscesom czy pociągnął do odpowiedzialności tramwajarzy, którzy pomagali demonstrantom.

Prez. Drojanowski odpowiedział, że natychmiast uczynił wszystko, aby ekscesom zapobiec. Informował władze i od nich otrzymywał informacje i może stwierdzić, że władze uczyniły wszystko, aby demonstracje uśmierzyć. Co do wydania odezwy, to nie widzi jej potrzeby, zwłaszcza, że Rada przez swą enuncjację zajęła stanowisko w tej sprawie. Co do winy tramwajarzy, to mówcy wiadomo tylko o jednym tramwajarzu i o ile wina jego zostanie udowodniona, będzie ukarany.

Druga interpelacja w tej sprawie.

Zkolei zabrał głos r. dr. Próchnicki, podkreślając, że nie przemawiałby, gdyby go do tego nie zmusił r. dr. Schmorak. Mówca przypomniał, że Rada m. w swej tradycji zawsze stawała w obronie młodzieży akademickiej jeżeli jej stała się krzywda. Mówca wspomniał następnie o kilku wypadkach zaatakowania akademików przez żydów; na ulicach padło dwóch młodych ludzi. Mówca prosi prezydenta, aby interweniował u kompetentnych czynników, by podobne wypadki nie powtórzyły się.

Prez. Drojanowski odpowiedział, że zawsze stanie w obronie młodzieży, jeżeli jej stanie się krzywda. Władze prowadzą śledztwo w tej sprawie, a wyniki jego nie są mu znane, a gdyby podobne wypadki miały się broń Boże powtórzyć, Rada zajmie odpowiednie stanowisko.

Porządek dzienny.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego. Zgodnie z referatem r. Maksymowicza dokonano wyboru członków i ich zastępców do Komisji szacunkowych państw. podatku dochodowego na r. 1933.

Do Komitetu nagrody naukowej m. Lwowa im. Dyboskiego powołano rr. dr. Tokarskiego i dr. Banacha, oraz uchwalono podatek od psów w dotychczasowej wysokości.

Wkońcu załatwiono szereg drobniejszych spraw bieżących.

—o—

Schwytanie dezertera.

Przemyśl. 22 grudnia. Jeszcze w r. 1926 zbiegł z Prokurawy pow. Kossów Michał Jakibczak, który uchylając się od służby wojskowej udał się do Czechosłowacji. Ostatnio znalazłszy się w ciężkiej sytuacji finansowej postanowił wrócić do Polski. Na granicy schwytała go straż graniczna. Jakibczak będzie odpowiadał przed sądem za dezercję. (PAT)

Za sprzedaż sacharyny.

Stryj. 22 grudnia. Sąd grodzki w Stryju skazał Jente Kammer kupcową ze Stryja na 4 miesiące więzienia i 500 zł. grzywny za sprzedaż sacharyny. Do aresztowania Kammerowej przyczyniła się placówka straży granicznej w Stryju.

Aresztowanie przemytników nierogacizny.

Przemyśl. 22 grudnia. W ostatnich czasach rozwija się na szeroką skalę przemyt nierogacizny z Polski do Czechosłowacji. W ostatnich dniach aresztowano szajkę przemytników złożoną z 14 osób. Są to kupcy czechosłowaccy, którzy przybyli do Polski, poczynili wielkie zakupy i powracali do Czechosłowacji. Wszyscy aresztowani oddani zostali do dyspozycji polskich władz sądowych. (PAT)

Z kroniki wypadków.

Lwów, 22 grudnia.

Koń okaleczył woźnicę. Wczoraj o godz. 15-tej na rogatce żółkiewskiej spadł z wozu 25-letni Jan Harasym. Spłoszony tym upadkiem koń kopnął Harasyma w głowę i zadał mu ciężką ranę. Harasyma odwieziono do szpitala.

Znowu napad rabunkowy na ulicy. Wczoraj wieczorem na ulicy Wolność do jakiejś kobiety przyskoczył złodziej i wyrwał jej z ręki torebkę. Spostrzegł to przechodzący przypadkowo tamtędy posterunkowy i puścił się w pogoń za złoczyńcą. Złapał go dopiero na ulicy Janowskiej i sprowadził go na komisarjat. Tu okazało się, że jest to Stanisław Fleischer z Rzęsny Polskiej. Już i zamiejscowi złodzieje ściągają na łowy złodziejskie do Lwowa.

O prawdziwe równouprawnienie.

Z wielkim rozmachem, przy użyciu bogatych zasobów frazeologji, przekręcania faktów, urojonych roszczeń, miejscami nawet wśród pobrzękiwania szablą, wytoczyli Niemcy na arenę międzynarodową swą „grubą Bertę“ w postaci znanego postulatu o równości zbrojeń. Korzystając z pogmatwanych, nieuporządkowanych, niejasnych stosunków politycznych dzisiejszego świata, steroryzowali oni groźbą unicestwienia konferencji rozbrojeniowej tzw. wielkie mocarstwa i doprowadzili do uznania na „konferencji pięciu“ zasady równości zbrojeń.

Ten fakt, jak i drugi jeszcze, o którym niżej będzie mowa, dał Polsce w Genewie podstawę do wystąpień, które musi się bezwzględnie uznać za rzecz zasadniczego, wprost historycznego znaczenia dla dalszej działalności Ligi Narodów i jej instytucyj.

Polska do rzędu przodujących mocarstw zaliczona nie została. Mniejsza o to. Ale bez najmniejszego cienia samochwalby możemy mimoto śmiało sobie powiedzieć, że nie pierwszy to się raz zdarza, iż nasze wystąpienia, nasze myśli użyźniają wyjałowioną glebę genewską. W polskich mózgach zrodziły się zaczątki całego paktu Kelloga, polski plan dał podwaliny pod międzynarodową konferencję gospodarczą. W sprawach politycznych, gospodarczych i wszelkich innych umieliśmy stale zajmować stanowisko spokojne, trzeźwe, rozważne, z którem liczono się powszechnie i liczyć musiano.

Tak stało się i w minionych dniach w Genewie. Kwestję zasadniczego znaczenia poruszył delegat polski pan minister Raczyński, kiedy na posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej zaprotestował uroczyście a stanowczo przeciw decydowaniu o najważniejszych sprawach w zamkniętem kole delegatów pięciu mocarstw. Minister Raczyński oświadczył krótko a wyraźnie, że Rząd polski zastrzega sobie swobodne prawo sprecyzowania swego punktu widzenia na tezy, ustalone podczas rozmów pięciu mocarstw. Znaczy to tyle, że Polska uważać może te rozmowy jedynie za prywatne, nieoficjalne, niewiążące, a w każdym razie nie mogące w niczem przesądzać stanowiska państw, które w tych rozmowach udziału nie brały.

Tego rodzaju postawienie sprawy jest prawdziwem novum w trybie postępowania, jaki przyjął się w sprawach międzynarodowych i to już od momentu, kiedy zaczęły się pertraktacje nad traktatem wersalskim. Wtedy to dokonano samowolnie podziału wszystkich państw na dwie kategorje: na „wielkie mocarstwa“ (Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy i Japonja) i na „państwa małe“, czytaj „państwa o ograniczonych interesach“. Te pierwsze sprecyzowały poszczególne punkty traktatu wersalskiego i one też od tej chwili niemalże nieodwołalnie decydowały o wszystkiem, co się rozgrywało na świecie. Przedstawiciele wielkich mocarstw potrafili przytem nieraz być nietylko stronniczymi, ale nawet i brutalnymi. „Państwa małe“ szły na ich pasku.

Wystąpienie delegata Polski podziałało otrzeźwiająco na wszystkich. Stanowisko Polski poparli z miejsca przedstawiciele Jugosławji, Rumunji, Grecji, Belgji, Hiszpanji i inni. Wystąpienie to spowodowało ponadto oświadczenie delegata Francji, będące pełnem zadośćuczynieniem dla Polski. Delegat Francji oświadczył, że „jego rząd nigdyby nie zgodził się na system, który mógłby kryć w sobie postawienie konferencji rozbrojeniowej wobec faktu dokonanego. **M e t o d a r o z m ó w p r y w a t n y c h m a t y l k o c h a r a k t e r w y j ą t k o w y.** Nie może ona zastąpić zwykłego mechanizmu konferencji, ani nawet opóźnić jego działania, w przeciwnym razie **r z ą d f r a n c u s k i n i g d y b y s i ę n i e z g o d z i ł n a t a k i e m e t o d y**“.

Krok ten znalazł także odzew i w Anglji. Zaraz nazajutrz „Manchester Guardian“ poświęcił mu wstępny artykuł. Zaznacza on między innemi, że niebezpiecznym jest wytwarzający się zwyczaj przesądzania przez wielkie mocarstwa niektórych spraw poza obrębem instytucji, wchodzącej w skład Ligi Narodów. „Mniejsze państwa“ — twierdzi artykuł — „są najsilniejszą podporą Ligi, w której widzą gwarantkę istniejącego stanu rzeczy. Wystąpienie delegata Polski było przeto obroną zdrowego rozsądku i sprawiedliwości w imieniu wszystkich, a także zastrzeżeniem dla prawa krytyki względem postanowień pięciu mocarstw. Polska i solidaryzujące się z nią kraje zaznaczyły, że konferencja jako taka jest jedynie suwerenna“. „Zaufanie do instytucji Ligi Narodów zostałoby poderwane, gdyby ograniczyła się ona tylko do roli „pieczątki“, którą się poprostu przyciska dla zarejestrowania postanowień większych mocarstw“ — kończy dziennik.

To wszystko jest niezwykłym sukcesem przedewszystkiem Polski, a pośrednio i wszystkich państw, które do grubej piątki nie należały. Jest to pierwszy krok do usunięcia dotychczasowej tyranji wielkich mocarstw, a zarazem mocne postanowienie Polski zajęcia słusznie jej należnego miejsca w pierwszym rzędzie najczynniejszych partnerów międzynarodowych gier.

Drugi raz nadarzyła się sposobność do postawienia na właściwej platformie zasady równouprawnienia wszystkich państw z okazji rozpatrywania przez Radę Ligi Narodów niemieckiej skargi na rzekome krzywdy, jakie spotykają w Polsce obywateli niemieckich, oraz obywateli polskich narodowości niemieckiej, przy wykonywaniu reformy rolnej. Nawiasem tylko należy tu zaznaczyć, że sprawa ta była w całem tego słowa znaczeniu ze strony Niemców napastliwą i pieniaczą, co stwierdził ponad wszelką wątpliwość raport specjalnej komisji Ligi Narodów. Bezstronność tego raportu nie przypadła Niemcom do gustu tak dalece, że pan von Neurath uznał za wskazane raportu tego nie przyjąć do wiadomości.

Wreszcie delegat Polski dotknął zasadniczo sprawy opieki nad mniejszościami, przypominając, że w tym względzie niema właśnie żadnego równouprawnienia między państwami. W ten sposób poraz pierwszy stanął na porządku dziennym Ligi Narodów problemat rozszerzenia traktatów mniejszościowych także na Niemcy. Nie ulega też konsekwentnie wątpliwości, że kiedy na plenum Rady wejdzie sprawa równouprawnienia Niemiec w zakresie zbrojeń, delegacja Polska wyciągnie stąd odpowiednie konsekwencje, albowiem równouprawnienie nie może być jednostronne i nie może być źródłem specjalnych przywilejów dla żadnego państwa. Jeżeli Niemcy uzyskają równouprawnienie zbrojeń, muszą jednocześnie poddać się postanowieniom o mniejszościach narodowych. Albo też — rozumując odwrotnie — z chwilą przyznania Niemcom równouprawnienia wojskowego, Polska ma prawo żądać, aby ją zwolniono z traktatu mniejszościowego. Jeżeli mamy iść ku równouprawnieniu, to na każdym odcinku. Nie przystoi, by jedne państwa posiadały krępujące je zobowiązania mniejszościowe, a inne korzystały z ograniczonej swobody.

L.

Z Teatru Rozmaitości.

„Kopciuszek“ dla dorosłych.

„Jim i Jill“, komedja muzyczna w 6 odsłonach C. Grey'a i G. Newmana. Muzyka V. Ellis i R. Myers'a. — Przekład M. Hemara.

Pierwsza radość, jakiej doznajemy na nowej amerykańskiej komedjo-rewji — to fakt, że o Kopciuszku można wreszcie myśleć i mówić naprawdę **t e n** Kopciuszek. Druga — to zestawienie przez spółkę autorską całej tradycyjnej historji Kopciuszka — z zupełnem lub prawie zupełnem odwróceniem szczegółów. Wygląda to tak, jakby „Kopciuszek“ stanął nagle na głowie: „sierotka“, dzieweczka, wybierająca mak z popiołu, jest morowym chłopcem, wabi się Jim, i conajwyżej czyści motocykl, gracuje ścieżki i podaje płaszcze. Niedobre przybrane siostry są parą wesołych bubków, jakich nazywa się u nas „złota młodzieża“. Ale najdosłowniej wywraca się „Kopciuszek“ do góry nogami z próbą „pantofelka“ z bajki. W komedji amerykańskiej pantofelek zmienia się na kapelusz — dla pewności z monogramem — a właściciel głowy, która wejdzie w ten kapelusz, dostaje tysiąc funtów nagrody za złapanie złodzieja.

Bo jakżeby bez złodzieja, bez kradzieży naszyjnika na balu, i bez policji wyglądała sztuka amerykańska! Ale że naszyjnik należy do pięknej Jill, córki nowoczesnego króla, czyli miljonera, a papa-król dołącza do nagrody i naszyjnik i córkę, więc nowy Kopciuszek zgadza się w ostatecznym finale z tradycją starego Kopciuszka, a happy end zostaje rozciągnięty na wszystkich członków bajki, z wyjątkiem dunnej „macochy“ i brzydkiego złodzieja.

Jest to więc bajka bardzo moralna, gdzie cnoty, choćby najmniejsze, zostają nagrodzone, ale pycha i łakomstwo otrzymać muszą zasłużoną karę.

Gdyby ktoś bardzo chciał, mógłby w tej trawestacji „Kopciuszka“ dopatrzeć satyry Amerykanina na komiczna dumę rodową i chciwość utytułowanych Anglików. Lady Lankaster, prócz odziedziczonej po bajce macochowatości, otrzymała kapitalny rysunek „matki rodu“, pragnącej w synach odrodzić świetność, odsprzedana razem z zamkiem Towers „zwykłemu“ Amerykaninowi.

Ale bezpieczniej patrzeć na „Jima i Jill“, jak na zwykłą hecę. Można chodzić na to i w święta, jak na „Jasełka“, i dzieci zabrać, bo nic tam niema nieprzyzwoitego, z wyjątkiem „girlesów“ w „tenisowych“ kostjumach, a p. Martini to nawet tańczy w trykotach! Zupełnie jak w bajce... Byłoby cudownie, gdyby dobra Jill — (w której modą kontaminacji postaci stopiono królewicza i wróżkę, coś jak Chochoła z Wernyhorą w Łodzi) — postarała się o skreślenie sceny „myśliwskich“ opowiadań Jima na balu, bo tego nawet Amerykanin nie może już chyba znieść spokojnie. Ale spektakl, jako całość, zaliczyć należy do udanych imprez. Ruch, tempo, śliczna dekoracja Rexa, operująca motywem nut i instrumentów muzycznych, bardzo dobra para Jima i Jill (Krzemieński i Miedzińska), a zwłaszcza scenka na stacji kolejowej, w deszczu świetlistych znaków muzycznych — warte obejrzenia. Artyści nasi z werwą weszli w role błaznów filmowych (bo komedia ta jest jakby żywem kinem). Jakubińska znakomicie obnosi pychę i złość niedobrej ciotki-macochy, Wicki w sposób budzący żywy oddźwięk w sercu widza ulega terrorowi małżonki i jej synów. Bonacka duje wdzięczną Phyllis, a Martini Minerwę (narzeczone synalków mamy Lankaster). Reżyserja Radulskiego sprawna, pomysłowa i po amerykańsku hałaśliwa. Z przerażeniem pytamy: czy na każdem następnem przedstawieniu aktorzy będą tłuc cztery wazony i kompletną zastawę do herbaty? W dobie kryzysu — taki widok działa denerwująco, jak walka byków, a ludzie, zamiast śmiać się, będą obliczać, ile dyrektor Horzyca zapłaci Lewickiemu?

Jest tam zresztą i inna emocjonująca scena: kiedy Jakubińska zjada wielką porcję szynki. Widownię zalega wówczas cisza.

Tak więc „Jima i Jill“ można uznać za sztukę aktualną, zwłaszcza że na proscenium śpiewa policjant z pałką gumową. Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczam: **a n g i e l s k i** policjant. Widownia wówczas także milczy, ale to już zapewne z racji bezmyślnego tekstu piosenki.

J. G. Ł.

* * *

Muzyka „Jima i Jilla“ — to typowa muzyka amerykańskiego dźwiękowca. Króluje tam bezkonkurencyjnie jazz ze swą zakrzyczaną synkopą, zawsze świeży, trochę wulgarny, ale wesoły. Tu i ówdzie sentymentalna piosnka amerykańska, naiwna i prosta, która znalazła przemiłą interpretację przez artystów naszego dramatu, zwłaszcza pp. Miedzińską i Krzemieńskiego. Na tem tle zręcznie porozmieszczane parodje z muzyki operowej działają dowcipnie, zwłaszcza że połączono je z udatnemi pomysłami reżyserskiemi. Ustawiczna stylizacja ruchów w kierunku jazzu i bogaty współudział tańczących z „Jima i Jilla“, pomimo jego niezmiernie błahej treści, spektakl wyraźnie współczesny, i tu prawdopodobnie szukać należy jego powodzenia u publiczności warszawskiej, a w przyszłości i lwowskiej na pewne.

Część muzyczna spoczywała w rękach p. Palestra, który też wspólnie z p. Lilienfeldem wykonał part na dwa fortepiany.

St. Ł.

Wiadomości bieżące

23 grudnia 1932

Piątek

Wiktorji p. m.

Jutro: Adama i Ewy

Wschód słońca 7·44

Zachód słońca 15·26

TEATR WIELKI.

Piątek 23 bm. godz. 7.30 „Z małej chmury..." Abon. 4.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 23 bm. godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna. Abon. 5.

REPERTUAR ŚWIATECZNY TEATRÓW MIEJSKICH

od dnia 25 XII 1932 r. do 1 I 1933 r.

TEATR WIELKI.

Niedziela 25 XII godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

Poniedziałek 26 XII godz. 3.30 „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre" B. G. Shawa. (Abon. 4, ceny zniżone.)

Poniedziałek 26 XII godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

Wtorek 27 XII godz 7.30 „Orfeusz w Piekle", opera.

Środa 28 XII godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

Czwartek 29 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekle", opera.

Piątek 30 XII godz. 7.30 „Orfeusz w Piekle", opera.

Sobota 31 XII godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Wesołek", rewja.

Niedziela 1 I godz. 3.30 „Orfeusz w Piekle", opera.

Niedziela 1 I godz. 7.30 „Z małej chmury", komedja w 3 akt. (Abon. 5.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 25 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Poniedziałek 26 XII godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości", komedja w 3 akt. Pirandella. (Abon. 4.)

Poniedziałek 26 XII g. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Wtorek 27 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Środa 28 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Czwartek 29 XII godz. 7.30 „Lekarz bezdomny", komedja w 3 akt. A. Słonimskiego. (Abon. I, ceny zniżone.)

Piątek 30 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Sobota 31 XII godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Sobota 31 XII godz. 11.30 wiecz. „Hiszpańska mucha", komedja w 3 akt.

Niedziela 1 I godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości", komedja w 3 akt. (Abon. 4.)

Niedziela 1 I godz. 7.30 „Jim i Jill", komedja muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)

Sala Colosseum. Film Frankenstein oraz zespół „Wesoły Amor".

Sala Colossem. Film „Frankenstein", rewja „Wesoły Amor".

Niedziela premjera: „W cieniu drapaczy chmur", rewja: „Gdy kobieta mówi nie"...

KINOTEATRY.

ADRIA: „Pieśniarz Paryża".
APOLLO: „Oskarżona".
ATLANTIC: „Pieśń nocy"
CASINO: Laurela i Hardego dole i niedole oraz Wybawcy Europy.
CHIMERA: „Czarujący chłopiec".
GRAŻYNA: „W Gabinecie lekarza" i „Milczący wróg".
KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą".
MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą".
OAZA: „Bunt sumienia" oraz rewja.
PALACE: „100 metrów miłości".
PAN: „Ostatnia kompanja". oraz „Góry w Płomieniach".
PASAŻ: „On albo ja" oraz „Pat i Patachon w Lunaparku".
PROMIEŃ: „Szukaj kobiety"
RAJ: „Dobranoc, Wiedniu!".
STYLOWY: „Wielkomiejskie ulice". oraz rewja „Wesoły świerszcz".
ŚWIT: „Noc upojeń".
UCIECHA: Harry Peel w pogoni za [illegible] maską.

—o—

„Z małej chmury" pełna prawdziwego humoru i pogody komedja Franciszka Franka grana będzie dziś w teatrze Wielkim. Ciekawie [illegible] podany problem sztuki, jak i [illegible] gra aktorów składają się na wy[illegible] całość. W głównych rolach [illegible] pp.: Z. Wierzejska, J. Ni[illegible], Lozińska, J. Gołaszewski, J. Guttner, Wł. Krasnowiecki i St. Michułowicz. Reżyserja R. Wasilewskiego.

„Jim i Jill" zdobył sobie wstępnym bojem uznanie publiczności lwowskiej. Wesoła ta komedja muzyczna pióra C. Grey'a i G. Newmana, w przekładzie Mariana Hemara obfituje w arcykomiczne momenty i dowcipne sytuacje. Przepiękna melodyjna muzyka Vivian Ellis i Richarda Myers, stanowi świetne tło dla groteskowo pojętej akcji tej bajki dla dorosłych.

W sobotę, dnia 24 grudnia, w dzień wigilijny przedstawienia w teatrach miejskich zawieszone.

— **Tydzień świąteczny w operze.** Niesłychane powodzenie „Orfeusza w piekle", którego w ciągu grudnia podziwiało przeszło 10 tysięcy osób — skłoniło Dyrekcję opery do kilkakrotnego jeszcze wystawienia tej opery komicznej, dodając jednakże do tego widowiska szereg niezwykle interesujących atrakcyj. „Orfeusz w piekle" grany będzie w ciągu tego tygodnia świątecznego, czterokrotnie: 27, 29 i 30 grudnia, o godz. 7'30 wiecz., pierwszego zaś stycznia o godz. 3.15 popoł. W ramach tych czterech spektakli przewidywane są te atrakcje, do których należeć będzie „Choinka na Olimpie", dalej wielka loterja dla wszystkich posiadaczy biletów wstępu z niesłychanemi niespodziankami, wreszcie konkurs Yo - Yo z cennemi nagrodami (o tym ostatnim szczegóły przyniosą specjalne zawiadomienia)

— **Colosseum.** Dziś po raz ostatni rewja p. t.: „Olimpjada Humoru" w wykonaniu zespołu „Wesołego Amora". W niedzielę wielka premjera świąteczna p. t.: „Gdy kobieta mówi nie" z udziałem całego zespołu „Amorków", którzy na dzień ten przygotowali perełki humoru polskiego, jak: Hipcio i Wikcia — Uliczka w Barcelonie — Statek piratów — Darski chce być posłem, melodyjny finał — Gdy kobieta mówi nie i inne. Na ekranie gigantyczny film, grany po raz pierwszy we Lwowie p. t.: „W cieniu drapaczy chmur".

—o—

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta w ubiegłą niedzielę w salach Towarzystwa wystawa gwiazdkowa wzbudziła żywe zainteresowanie wśród miłośników sztuk plastycznych. Wyróżniają się na niej dzieła Rużyckiej, Wachtla oraz „Lwów w grafice" swoim wysokim poziomem artystycznym. W dniu otwarcia odbyło się doroczne losowanie dzieł sztuki między członków Towarzystwa. Wylosowani zostali następujący członkowie: JWP. Roganowicz, Freundowa, dr. Zion, dr. Kowalewski, Wysocki, Kasyno i Koło lit. nauk., Hilkowa, dr. Trawiński, dr. Tyrowicz, Szczepańska, Jaworska, Trautzel, Łuczakowski, Łaszkiewicz, Treter, Łaszowski, ks. Cisowski, dr. Mańkowski, Minkiewiczowa, Przybysławski, Golczewski, dr. Urich, Gehring, ks. Lubomirska, Kulczycka, Piskorz, Topolnicka, Chylewski, hr. Baworowski, dr. Borowiec, Blahowa, Biesiadecki i Kaliński. Wymienieni mogą zgłaszać się po odbiór wylosowanych obrazów codziennie od 10-tej do 15-tej. Wystawa w pierwszy dzień świąt będzie zamknięta. W poniedziałek i dnie następne otwartą będzie codziennie od 10-tej do 15-tej popołudniu.

— **Sylwester w Sokole.** W salach Sokoła - Macierzy przy ul. Sokoła 7, odbędzie się dnia 31 grudnia 1932, „Reduta Sylwestrowa". Zaproszenia wydaje codziennie kancelarja przy ul. Zimorowicza 8, od godz. 18 do 20.

— **Komisja polityki handlowej i eksportu** Izby Przemysłowo - Handlowej odbyła w dniu 17 grudnia 1932 pod przewodnictwem r. dr. Pawła Csali posiedzenie. Przedmiotem obrad było zaopinjowanie projektu nowej ustawy celnej. Na podstawie referatu wicedyrektora Izby dr. Jasińskiego, obejmującego część materjału projektu nowej ustawy celnej, oraz w wyniku obszernej dyskusji, Komisja uchwaliła szereg zmian, poprawek i uzupełnień do początkowych

—o—

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Na Fundusz bezrobotnych: zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Michał Brzecki Prezes Izby Skarbowej II we Lwowie Zł. 10; Inż. Stefan Wiktor Dyrektor Kolei Państwowych zamiast życzeń świątecznych i noworocznych oraz podziękowań Zł. 15; zamiast życzeń noworocznych Dr. Stefan Uhma Zł. 20.

Dla Terleckiego (sparaliżowany): zamiast wieńca na trumnę śp. Dr. Chodorowskiej Inż. Czarneccy Zł. 10.

Dla Zajączkowskiego (obłożnie chory): zamiast wieńca na trumnę śp. Dr. Chodorowskiej Inż. Czarneccy Zł. 10.

Na Tow. Szkoły Ludowej: zamiast życzeń noworocznych Dyrektor Dr. Stefan Uhma Zł. 20.

Na Gwiazdkę dla Rodziny Sierocej: p. Henryk Płażewski Okręg. Wizytator szkół zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Zł. 10.

Na nieuleczalnie chorego Zł. 5 oraz **na sparaliżowanego** Zł. 5 zamiast życzeń świątecznych i noworocznych p. Tadeusz Wieroński Okręg. Instruktor Oświaty pozaszkolnej. 3461

—o—

— **Osobiste.** Dowiadujemy się, że kustosz Ossolineum p. W. T. Wisłocki, znany i zasłużony działacz słowianofilski, został przez prezydenta Czechosłowacji odznaczony Krzyżem oficerskim orderu Lwa Białego za zasługi na polu polsko-czechosłowackiego zbliżenia kulturalnego.

— **Prezes lwowskiej Izby Skarbowej dr. Polak w Jarosławiu i Przemyślu.** Prezes Izby Skarbowej I. we Lwowie dr. Polak przeprowadził lustrację urzędów skarbowych w Jarosławiu i Przemyślu.

W Przemyślu Prezes dr. Polak przyjął delegację tamtejszego kupiectwa, która przedłożyła p. Prezesowi szereg postulatów z zakresu spraw gospodarczo-podatkowych. Prezes dr. Polak oświadczył delegacji, że postulaty te rozpatrzy i odpowiednio załatwi.

— **Naczelnik dr. Adam Piasecki mianowany p. o. prezesa Izby Skarbowej w Białymstoku.** B. Naczelnik Wydziału I. Izby Skarbowej we Lwowie a ostatnio Naczelnik Wydziału w Dyrekcji Ceł we Lwowie dr. Adam Piasecki został mianowany pełniącym obowiązki prezesa Izby Skarbowej w Białymstoku.

Nominacja ta nastąpiła i jest konsekwencją odbytej w Izbie Skarbowej w Białymstoku bardzo szczegółowej lustracji, którą swego czasu przeprowadzili: wiceminister skarbu Starzyński, szef biura personalnego Węgrzynowski i delegowany specjalnie prezes Izby Skarbowej w Poznaniu Świtalski. Wyniki lustracji nakazywały powierzenie stanowiska szefa Izby Skarbowej w Białymstoku urzędnikowi rutynowanemu i sprężystemu.

— **Opóźniona wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w tym miesiącu wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych nastąpi z pewnem opóźnieniem. Dotychczas wypłata zasiłków takich odbywała się przez trzy dni z końcem miesiąca względnie na przełomie miesiąca bieżącego i nowego. Zasiłki były wypłacane w pełnej wysokości.

W miesiącu grudniu wypłata powyższych zasiłków będzie dokonana w ten sposób że w terminie normalnym wypłata zasiłku za grudzień dokonana będzie tylko w wysokości 25 procent. Reszta zasiłku wypłacona będzie w ciągu miesiąca stycznia. Dokładny termin wpłaty reszty zasiłku t. j. 75 procent będzie ustalony.

Należy wyjaśnić że w imieniu Z. U. P. U. wypłat dla pracowników umysłowych bezrobotnych dokonują Kasy Chorych z funduszów przekazanych przez ZUPU do wypłaty. Ponieważ Kasy Chorych wykonują wypłaty jako czynność zleconą — należy podkreślić, że Kasy Chorych nie ma-

Z życia skarbowców B. B. W. R.

We wtorek, dnia 20 bm. w lokalu Rady Grodzkiej BBWR. przy ul. Sykstuskiej, odbyło się nader liczne zebranie Sekcji pracowników skarbowych. Zebranie, w którem wziął udział prezes Rady Grodzkiej p. dr. Zdzisław Stroński, a którego przybycie powitali zebrani serdecznemi oklaskami, zagaił przewodniczący Sekcji, naczelnik Wydziału Izby Skarbowej p. Stanisław Batycki, poczem złożył obszerne sprawozdanie z działalności Sekcji. Następnie w miejsce ustępującego z przewodnictwa Sekcji p. Stanisława Batyckiego, który powołany został na prezesa Koła pracowników umysłowych BBWR., oraz na wiceprezesa Rady Grodzkiej, wybrano naczelnika Wydz. III. Izby Skarbowej p. Władysława Izdebskiego, zaś sekretarzem p. Kazimierza Medyńskiego. W dłuższem przemówieniu przedstawił nowowybrany przewodniczący p. W. Izdebski program prac organizacyjnych, które zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić wśród pracowników skarbowych grupujących się w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem. Po przemówieniu sekretarza Koła p. Eugenjusza Kordasiewicza, który omówił dotychczasową działalność Koła, jego cele i zadania w pracy dla Państwa, przewodniczący zamknął zebranie.

Wspomnieć wypada, że prócz Sekcji pracowników skarbowych, która grupuje pracowników Izby skarbowej I. II., kontrolę skarbową, pracowników Monopolu spirytusowego i tytoniowego, istnieją w łonie Koła sekcje pracowników kolejowych, dyrekcji lasów państwowych, pocztowych, ubezpieczeń społecznych, zaś w stadjum organizacji znajduje się Sekcja pracowników samorządowych oraz prywatnych.

Dwugodzinne zamknięcie dopływu wody z Wodociągów M.

Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa podają do wiadomości, że w nocy z dnia 23 na 24 grudnia b. r., t. j. z piątku na sobotę z powodu naprawy wodociągu będzie zamknięty dopływ wody od godz. 0—2-giej (od 12—2 w nocy) t. j. dwie godziny w następujących ulicach:

Anczewskich, Badenich, Na Bajki, Bandurskiego, Barska, Batchorska, pl. Bilczewskiego, ul. Bilińskich boczna, Bilińskich, Na Błonie, Boczkowskiego, Bogusławskiego, Borkowskich, pl. Unji Brzeskiej, ul. Cerkiewna, Chmielowskiego, Chocimska, Chodkiewicza, Chodorowskiego, Chrobrego, Czarnowskiej, Częstochowska, Czwartaków, Dąbczańskiej, Dekerta, Dekerta boczna, Domsa, Działyńskich, Dzieślewskiego, Focha, Gipsowa, Głęboka, Goldmana, Głowackiego, Graniczna, Grochowska, Gródecka od Bema do rogatki, Grunwaldzka, Herburtów, Issakowicza, Jadwigi Król., Jana z Dukli, Janowska od Świętokrzyskiej do rogatki, Janowska boczna, Japońska, Józefata, pl. Jura, ul. Kadecka od remizy do ul. Kosynierskiej, Kalecza, Karpińskiego, Kasztelańska, Kętrzyńskiego, Klonowska, Kopernika od Słowackiego do remizy, Kordeckiego od Jadwigi do ul. Na Błonie, Koszarowa, Krótka, Kubasiewicza, Kulparkowska, Kulparkowska boczna, Łazarza, Lenartowicza, Leszczyńskiego, Lewickiego, Listopada, Lubieńska Droga, Lwowskich Dzieci, Matejki, Miejska, Mochnackiego, Modrzejewskiej, Murarska, Nabielaka, Nikorowicza, Okólskiego, Okrężna, Olechowskiego, Olszewskiego, Orzeszkowej, Ostrołęcka, Pełczyńska od remizy do Tow. Łyż., Pilichowska, Potockiego, Potockiego boczna, Rabczy, Raszyńska, Za Rogatką Gródecką, Za Rogatką Gródecka boczna, Rycerska, Sapiehy, Śniadeckich, Skargi, Sodowa, Strzała, Supińskiego, Nowy Świat, Świętokrzyska, Świętokrzyska boczna, Sykstuska od Kleinowskiej do Sapiehy, Szeptyckich, Szymonowiczów, Tech[illegible]cka, Teresy, Traugutta, [illegible]skiego, Wiśniowieckich, Wronowskich, Wulecka Droga, Wulecka Droga boczna, Wulka, Wulka boczna, Zacharjewicza, Zadworzańska, Zbarazka, Zdrowie, pl. Zgody, ul. Ziemiałkowskiego.

Pamiętajmy o biednych dzieciach.

Za parę dni w wielu domach rozbłyśnie choinka i w jej blasku ludzie dzielić się będą opłatkiem na znak wzajemnej miłości i przyjaźni. W ilu jednak domach nie pojawi się na stole wieczerza wigilijna, może zabraknie nawet chleba. Najsmutniej, gdy głód dotyka dzieci, ofiary dzisiejszych stosunków, nadzieje na przyszłość. Wprawdzie zorganizowano akcję wydawania obiadów dla dzieci rodziców bezrobotnych i z kuchen „Sekcji Dożywiania Dzieci" przy Miejskim Komitecie do Spraw Bezrobocia korzysta obecnie 1.846 dzieci, zaś 419 dożywia wojsko, ale drugie tyle niestety, nie może być objętych akcją z powodu braku funduszów. „Sekcja Dożywiania Dzieci" uważa sobie za obowiązek uświadomić o tem ogół społeczeństwa i zwrócić się doń o pomoc. Niech każdy w dzień Bożego Narodzenia pamięta, by w nadchodzącym roku naprawdę podzielić się z bliźnim i ubogiem dzieckiem chlebem powszednim i nie patrzeć obojętnie na głód dziecka. Niech każdy przyjmie na czas od dnia 1 stycznia do 15 czerwca dziecko do stołu lub złoży opłatę zł. 6 miesięcznie za dożywianie dziecka w kuchni. W nowym roku niech nie będzie dzieci głodnych.

Wszelkich informacji udziela Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, Magistrat Ratusz Nr. drzwi 36 I. p., gdzie można też podpisywać deklaracje na obiad w naturze, cały obiad w kuchni (6 zł.) lub 1/2 obiadu 3 zł. — Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie — „Sekcja Dożywiania dzieci".

Zamiast życzeń noworocznych

Zamiast powinszowań noworocznych i podziękowań za nadesłane życzenia. p. Premjer Prystor przekazał na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym sumę 500 zł. Podobnież złożyli na ten sam cel: podsekretarz stanu p. Nakoniecznikow-Klukowski 100 zł., podsekretarz stanu, p. Lechnicki 100 zł., inż. Cz. Klarner 100 zł., oraz dr. St. Jurkiewicz 100 zł.

jąc odpowiednich funduszów, nie mogą zmienić powyższego zarządzenia, a wypłaty następują wyłącznie w granicach funduszów jakiemi rozporządza Z. U. P. U.

— **Władze Związku Legionistów.** W związku z wyborami Okręgu, które się odbyły dnia 11 grudnia b. r. ukonstytuował się następująco: prezes dr. Bronisław Wojciechowski, wiceprezes dr. Jan Weryński. wiceprezes Mgr. Włodzimierz Demczyński, sekretarz Marjan Rotter. skarbnik dr. Jan Szumski, sekcja kult.-oświatowa: dr. Jan Rogowski, Bratnia Pomoc: Tadeusz Bilcharski. sekcja organiz.-ekon. dr. Tadeusz Falkiewicz.

— **Wieczór „sportsmenek" w gimn. Królowej Jadwigi.** W ubiegłą sobotę odbył się staraniem Kółka sportowego uczenic Gimnazjum Król. Jadwigi wieczorek o programie artystyczno-muzycznym na który złożyły się produkcje samych uczenic, oraz występy Lwowskiego Chóru Techników. W ramach jego poza paroma pięknie odśpiewanemi przez chór pieśniami, usłyszeliśmy doskonale odegrany przez p. Drapińską koncert na wiolonczeli, podziwialiśmy kilka stojących na wysokim poziomie kreacyj tanecznych, w wykonaniu uczenic klas 7 i 8, oraz bardzo dowcipny skecz, p. t. „W dziesięć lat po maturze". Specjalną uwagę swem artystycznem wykonaniem zwracał odtańczony przez uczenice kl. 7 B mazur w nader oryginalnym układzie i kostjumach. Wyróżniły się w nim zwłaszcza pary pp. Dąbrowska-Kajetanowicz oraz Rostocka-Adamska. Podobał się również akompanjament fortepianowy p. Zofji Janusżówney, świadczący o dużym talencie akompanjatorki.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę 11 bm. przy temperaturze najniższej —5,0 i najwyższej —2,8 przy opadzie 0 m/m zużyto 17.816 m sześc. wody; 12 bm. przy temp. najniż. —5,6 i najwyż. —1,8 przy op. 0 m/m — 20.941; 13 bm. przy temp. najniż. —4,5 i najwyż. —3,8 przy op. 0 m/m — 21.717; 14 bm. przy temp. najniż. —5,5 i najwyż. —2,8 przy op. 0 m/m — 21.446; 15 bm. przy temp. najniż. —4,2 i najwyż. +0,2 przy op. 0 m/m — 21.042; 16 bm. przy temp. najniż. —3,0 i najwyż. +2,8 przy op. 0 m/m — 21.668; 17 bm. przy temp. najniż. —0,5 i najwyż. +3,4 przy op. 0 m/m — 21.368; a w niedzielę 18 bm. przy temp. najniż. —1,0 i najwyż. +5,0 przy opadzie 0 m/m zużyto 18.075 m sześc. wody.

—o—

— **Samobójczy zamach służącej.** Wczoraj wieczorem służąca dr. Brattera — Aniela Piwowar (Leona Sapiehy 5a) w celu samobójczym napiła się jodyny. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

— **Poskromienie awanturnika.** W dniu wczorajszym Jan Witka począł dobijać się do mieszkania swego ojca Krzysztofa przy pl. Strzeleckim 12a. Gdy nie wpuszczono go do środka, powybijał szyby i siekierą wyrąbał drzwi. Dopiero posterunkowemu, który nadbiegł, udało się poskromić awanturnika i odprowadzić go do więzienia.

— **Czad w Seminarjum duchownem.** Wczoraj w nocy uległi zaczadzeniu dwaj służący Seminarjum duchownego: Stanowiecki i Mroja. W stanie nieprzytomnym odwieziono ich do szpitala.

—o—

Obdarzenie najbiedniejszych rodzin we Lwowie.

Staraniem p. Wojewody Rożnieckiego, który przeznaczył, jak w roku ubiegłym ze specjalnych funduszów pewną kwotę na obdarzenie przed świętami najbiedniejszych rodzin w mieście odbyło się wczoraj rano rozdanie paczek żywnościowych.

Sporządzenia paczek dokonał Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Wyznaczeniem rodzin do obdarowania bez względu na narodowość i wyznanie zajęły się poszczególne komisarjaty P. P. Technicznem sporządzeniem paczek kierowała p. Janina Rutkowska. Każda paczka zawierała mąkę, tłuszcze, wędzonkę, cukier, herbatę, pierniczki dla dzieci i kartkę z życzeniami świątecznemi.

O godzinie 9 rano w lokalu Z. P. O. K. przy placu Bernardyńskim zebrali się przedstawiciele władz: Wicewoj.. dr. Dychdalewicz, naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego dr. Szkodziński, starosta grodzki dr. Klimów i referendarze Urzędu Wojewódzkiego, dalej liczne grono pań z Z. P. O. K. z przew. dr. Chelińską na czele. oraz przedstawiciele prasy.

Paczki w liczbie 200 sztuk umieszczono w 5 autach a mianowicie Wojewody, Wicewojewody, dyrektora Robót Publicznych, Starosty Grodzkiego i Starosty Powiatowego. W każdem z aut zajęła miejsce członkini Z. P. O. K. oraz referendarz Urzędu Wojewódzkiego. Po godzinie 9-tej auta ruszyły na miasto, zatrzymując się przed mieszkaniami rodzin. które zostały wyznaczone dla obdarowania.

Humanitarna ta akcja. która uradowała tylu biedaków, pozbawionych możności tradycyjnego obchodzenia świąt i pożywienia się lepszą strawą, zasługuje w całej pełni na uznanie.

Tajemnicza śmierć konduktora na Gródeckiem.

Przed dwoma dniami w szynku Stechera, na rogu ulic: Gródeckiej i Bartosza Głowackiego huczała nocna pijatyka. W obszernem towarzystwie kolejarzy i robotników przebywał też pewien konduktor kolejowy, 35-letni Gustaw Skrzypiec (Szeptyckich 41). Pod koniec libacji, wśród uczestników jej wybuchła wielka awantura. Ofiarą jej padł Skrzypiec, którego poturbowano i obalono na ziemię. W bójkę wdał się patrolujący policjant. Z pomocą towarzyszów konduktora wsadził go do dorożki i zawiózł go na komisarjat. Zaledwie zdążył zameldować przywiezienie Skrzypca i wrócił do pozostawionej przed bramą komisarjatu dorożki, gdy ujrzał, że Skrzypiec tymczasem umknął z powozu.

W godzinę później zatelefonowano na policję, że na portjerce fabryki „Arma", leży nieprzytomny człowiek. Był to Skrzypiec, którego przechodnie znaleźli leżącego bez ruchu na bruku i przenieśli go na portjerkę „Army". Przybyło tam zaraz pogotowie ratunkowe i zabrało nieprzytomnego kolejarza do szpitala, gdzie on wkrótce umarł.

Wczoraj w południe w Instytucie Medycyny Sądowej odbyła się w obecności komisji śledczo-sądowej sekcja zwłok Skrzypca. Stwierdzono pęknięcie czaszki. Pochodzi ona z upadku na bruk, albo też z uderzenia któregokolwiek z kompanów pijatyki.

Samobójstwo niedoszłego aktora.

Wczorajszej nocy, w mieszkaniu przy ul. Brajerowskiej 20 powiesił się 21-letni Salomon Bojko.

Mieszkał on tam ze swym ojcem krawcem, oraz trzema braćmi; on i bracia pomagali staremu Bojce w robocie. Salomon zdradzał duże ambicje artystyczne i chciał zostać aktorem filmowym. Rodzina nie rozumiała tych aspiracyj. Na tem tle przychodziło do częstych scysyj między młodym Salomonem a ojcem i jego braćmi.

Wczorajszej nocy Bojkowie znaleźli Salomona powieszonego na sznurze, przywiązanym do wieszadła firanki. Na stole leżał list, w którym denat wyjaśnił przyczynę swej śmierci: „Stracone nadzieje, ciągłe niesnaski rodzinne, złamana karjera — oto wyjątki z mego szarego życia bez celu. Lepsza śmierć niż taka wegetacja".

Zwłoki Bojki odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Teleskopy — olbrzymy.

W dniach najbliższych rozpocznie się na Mount Davis w Texas montowanie jednego z największych teleskopów, jakiemi rozporządza współczesna astronomja. Średnica zwiercia dla tego teleskopu wynosi 2 metry; koszta jego sporządzenia około 850.000 dolarów. Tę kolosalną sumę ofiarował na budowę teleskopu-olbrzyma wielki amerykański kupiec i filantrop William Macdonald, zmarły bezdzietnie w roku 1924. Krewni jego wszczęli byli swego czasu proces o obalenie powyższego zapisu, proces ten jednak zakończył się dla nich klęską. W ten sposób obserwatorjum astronomiczne na Mount Davis otrzyma wkrótce bajeczny instrument, który służyć będzie rozwiązaniu licznych i ciekawych problemów astronomicznych.

William Macdonald nie jest bynajmniej pierwszym Amerykaninem, który olbrzymi majątek przeznaczył na cele astronomji. W Ameryce stało się wprost tradycją, że ludzie, którzy za życia nie interesowali się nietylko astronomją, ale wogóle żadną nauką, w testamencie występują, jako mecenasi astronomji. Jeden z największych teleskopów świata, duma obserwatorjum na Mount Hamilton jest darem handlarza skór Jamesa Licka. Lick nosił się pierwotnie z zamiarem wybudowania na swoim grobie za przykładem egipskich Faraonów olbrzymiej piramidy. Potem jednak uległ perswazjom swego przyjaciela prof. Heldena i przeznaczoną na tamten cel sumę 700.000 dolarów poświęcił budowie teleskopu. Inna rzecz, że był on święcie przekonany o tem, że jego instrument dopomoże do odkrycia na sąsiadujących z ziemią planetach miast, budowli, wogóle śladów, życia i kultury. Te nadzieje oczywiście zawiodły go. Mimo to jednak ufundowany przezeń instrument o 90-centymetrowej soczewce dobrze przysłużył się nauce. Teleskop na Mount Hamilton jest drugim z rzędu na świecie pod względem wielkości. Przewyższa go jedynie teleskop znanego obserwatorjum imienia Yerkesa, który również stanowi fundację człowieka, który za życia zajmował się kupiectwem i przemysłem. Był to Charles Yerkes, chigagowski król tramwajów. Teleskop ten ma 100 cm. średnicy.

Niedługo dzierżył on prymat. Bo oto miljoner Hooker zbudował teleskop, dziś będący bezsprzecznie największym na całej kuli ziemskiej. Jego zwierciadło ma 2 i pół metra średnicy i waży 4 i pół tonny.

Od roku 1928 pracuje największy optyk świata Richey nad budową teleskopowego zwierciadła, które będzie miało 5 metrów średnicy. Równocześnie zaś amerykański badacz Pease wykonał projekt teleskopu, który przerośnie wszystkie istniejące dotychczas. Średnica jego zwierciadła wyniosłaby 10 metrów a szkło do niego użyte ważyłoby 12 tonn. Koszta przewidziane są na osiem miljonów dolarów.

Z EKRANU.

Oskarżona.

Realizator Maurice Tourneur, produkcja Pathe Natan (kino Apollo).

Jest to film sensacyjny, zbudowany według tradycyjnych reguł kompozycji utworów kryminalistycznych; — zbrodnia — rozprawa sądowa —niespodziany zwrot w śledztwie. To jednak go z gestwy jemu podobnych chlubnie wyróżnia, że przewód sądowy przedstawiony w nim jest niezwykle żywo, nieoczekiwane zaś jego rozwiązanie staje się w najwłaściwszym momencie wynikłą pointą emocji. Wątkiem zasadniczym jest sprawa zamordowania aktorki rewjowej, poplątana węzłami współzależności z sprawą miłości i sporów pary małżonków-aktorów: Gaby i Andrzeja. Część pierwsza akcji obciążona jest może zbytnio epizodami zakulisowego życia teatrzyku rewjowego. Podobnie charakterystyka osób i sytuacyj potraktowana jest zbyt pobieżnie, by dostatecznie uzasadnić kompleks zazdrości, który w dalszej konsekwencji pchnął na watłe barki Gaby ciężar podejrzenia o morderstwo.

Część druga: rozprawa sądowa, przeprowadzona jest znakomicie a zwięźle. Do ostatniej chwili widz zdany jest na niepewność. Zwrot w śledztwie jest i dla niego rewelacją. Przypomina do złudzenia finał słynnego „Procesu Mary Dugan". W całości film Tourneura, mimo przeciętnej formy, okazuje się utworem o dużych zaletach emocjonalnych.

Nadprogram Fleischera: „Koko jako inżynier". Komedyjka niesłychanie ciekawa z tego względu, że łączy groteskę rysunkową z scenami fotografowanemi. Efekty pierwszorzędne. Otwiera się nowy skarbiec możliwości dla groteski filmowej. Bo oto jesteśmy świadkami, jak narysowany tuszem Koko wprawia w ruch olbrzymią, prawdziwą, sfotografowaną lokomotywę. To prawdziwie kinowy cud. **bwl.**

Szajka włamywaczy.

Śniatyn. Posterunek P. P. w Dżurowie zlikwidował szajkę włamywaczy, którzy w ciągu ostatnich czterech miesięcy dopuścili się w powiecie szeregu zuchwałych kradzieży z włamaniem. W skład szajki wchodzą Wasyl Zacharja, Dmytro Makowijczuk, Hryńko Antoniak i Dmytro Tymofijczuk wszyscy zamieszkali w Popielnikach. Udowodniono im kradzieże, dokonane u poszczególnych gospodarzy, przyczem specjalnością ich były kradzieże przeprowadzane przy pomocy podkopu, któremi dostawali się do mieszkań. (PAT

SĄD DORAŹNY WE LWOWIE.

Zbrodniczy napad na pocztę w Gródku Jag.

Trzy wyroki śmierci.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.30 przy nabitej publicznością sali. Posterunki policyjne wzmocnione pilnują porządku.

Zabiera głos obrońca ostatniego oskarżonego Kossaka dr. Głuszkiewicz, ale mowy jego, pełnej filozoficznych cytatów, jakoś niewielu słucha, bo na sali unosi się już powiew śmierci.

Ostatnie słowa oskarżonych.

Zabrał głos Danyłyszyn i wygłosił stłumionym głosem te mniej więcej słowa:

„Jestem świadom swego uczynku i swej kary. Jednego mi tylko żal, — że nie będę mógł pracować dla Matki-Ukrainy".

Osk. Biłas zaś oświadczył, co następuje.

„I ja też świadom jestem swego uczynku i swej kary. Jestem nacjonalistą-rewolucjonistą, wieśniakiem. Jestem tu poto, by pokazać, co wieś może. Ale popełniłem jeden zły czyn. W poprzednich zeznaniach obarczyłem niewinnego człowieka. Kossak jest niewinny!"

Narada trybunału.

Trybunał udaje się na naradę, a po pół godzinie przewodniczący wśród ogólnej ciszy i skupienia audytorjum ogłasza następujący

Wyrok.

Dmytra Danyłyszyna, Wasyla Biłasa i Marjana Żurakowskiego uznaje się winnymi, że dnia 30 listopada br. z innemi nieznanemi osobami, z bronią w ręku wtargnęli do urzędu pocztowego w Gródku Jagiellońskim i sterroryzowawszy obecnych tam urzędników, przy użyciu przemocy, zabrali gotówkę w sumie 3236 zł. 15 gr., nadto Dmytra Danyłyszyna, że w nocy z 30 listopada na 1 grudnia w Glinnej Nawarji w zamiarze pozbawienia życia posterunkowego Sługockiego strzelił do niego z rewolweru z bliskiej odległości, a tylko zbiegowi okoliczności przypisać należy, że Sługocki nie poniósł śmierci, dalej, że dnia 1 grudnia, w okolicy Weryni, w zamiarze zabicia Aleksandra Andruchowa, strzelił do niego z niewielkiej odległości, dalej Wasyla Biłasa, że w nocy z 30 listopada na 1 grudnia br. w Glinnej Nawarji, w zamiarze zabicia komendanta Kojata strzelił do niego z rewolweru, wskutek czego Kojat śmierć poniósł, czem wszyscy trzej dopuścili się zbrodni przeciwko bezpieczeństwu mienia z bronią w ręku, a nadto Danyłyszyn dwukrotnej usiłowanej zbrodni przeciwko bezpieczeństwu życia, a Biłas zbrodni przeciwko bezpieczeństwu życia i zato

zasądza się Danyłyszyna, Biłasa i Żurakowskiego na karę śmierci.

Co do ostatniego oskarżonego Zenona Kossaka, Trybunał z powodu braku jednomyślności odesłał jego sprawę na drogę zwyczajnego postępowania.

Następnie przewodniczący odczytał obszerne motywy wyroku, przebieg całej zbrodni, podkreślając, że nie znalazł okoliczności łagodzących.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

Prok. dr. Mostowski sprzeciwił się interwencji Trybunału o ułaskawienie Biłasa i Danyłyszyna, gdyż w myśl polityki kryminalnej prośba taka jest niedopuszczalna i niekonsekwentna, a co do Żurakowskiego, pozostawia decyzji Trybunału.

Prośba o łaskę.

Zabrał głos obr. dr. Starosolski, prosząc Trybunał, aby przedstawił skazanych łasce Pana Prezydenta, oświadczając, że równocześnie obrona wnosi osobną prośbę.

Przewodniczący oświadcza, że Trybunał udaje się na naradę i wzywa obrońców, aby na jego ręce wnieśli prośbę.

Ułaskawienie Żurakowskiego

O godz. 16.30 nadeszła odpowiedź z kancelarii Pana Prezydenta, że Pan Prezydent odrzucił prośbę Biłasa i Danyłyszyna, zaś ułaskawił Żurakowskiego, zamieniając mu karę śmierci na 15 lat więzienia.

Wyrok ma być wykonany o świcie.

Ostatni kochanek Maty Hari

został zakonnikiem.

Dziwne są drogi, jakiemi chodzi czasem ewolucja ludzkiej duszy.

Z Hiszpanii nadeszła wiadomość, że w jednym z klasztorów, w Miraflores, żyje w habicie mnicha człowiek, który niegdyś był królem salonów paryskich. Jest to Pierry Mortisac, dzisiaj braciszek B., niegdyś ostatni kochanek demonicznej uwodzicielki, Maty Hari, słynnej kobiety-szpiega.

W nim to znalazła Mata Hari ostatniego swojego obrońcę. Gdy została skazana na śmierć, Mortisac rozpuścił ową znaną pogłoskę, że egzekucja ma być symulowana. Podobno tak istotnie miało być. Dano mu zapewnienie w wysokich sferach, że pluton egzekucyjny odda naboje ślepe. Jednakże jedna z wybitnych osobistości francuskich nie dopuściła do tej mistyfikacji rozstrzelania, zmieniając w ostatniej chwili rozkazy. Interwencja przyjaciela nie zdała się na nic.

Dziwnie niesamowity wpływ na kobiety wywierał ten człowiek. Miał zaledwie 30 lat, gdy zastrzeliła się u niego młoda arystokratka angielska. Pozostawiła list pisany własną krwią w te słowa: „Przebaczam ci, ponieważ cię uwielbiam, ale w mojem szaleństwie mam na tyle jeszcze rozumu, by powiedzieć, że Bóg nie zdoła ci przebaczyć nigdy".

Po tej młodej samobójczyni przyszła kolej na lady H..., której ucieczka od męża wywołała głośny skandal i była długo komentowana w londyńskiem „gentry". Później przewinęła się przez życie Mortisaca tancerka hiszpańska Perla Andalusa oraz pewna księżniczka rosyjska.

Don Juan Mortisac prowadził życie wystawne i rozrzutne, na jakie pozwalał mu wielki majątek odziedziczony po rodzinie. W Paryżu posiadał pałacyk, willę pod Londynem i w San Sebastian w Hiszpanji. Głośnym był swego czasu bal japoński, jaki wydał razem z lady H. Drogocenną porcelanę sprowadzono specjalnie z Tokio. Wszyscy goście ubrani byli w kimona, malowane własnoręcznie przez sławnych artystów.

Od kilku lat człowiek ten znikł z Paryża. Przepadł bez wieści. Skoro nadeszła wiadomość, że zamknął się w murach klasztoru, jeden z dziennikarzy hiszpańskich próbował rozmawiać z odźwiernym klasztoru w sprawie Mortisaca, ale bez skutku. „Tutaj niema już nazwisk, ani imion — odpowiedział odźwierny. — Kto raz wszedł w te progi, ten przekreślił całe swoje poprzednie życie!"

—o—

SPORT.

ZAWODY BOKSERSKIE GRAFIKA—REKORD.

Zawody bokserskie powyższych klubów odbędą się w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia, t. j. w poniedziałek 26-go grudnia b. r., o godzinie 11-tej przed południem w sali posejmowej, w gmachu Skarbka, wejście z placu Krakowskiego. Będzie to jedyna poważniejsza impreza sportowa w okresie świątecznym i zapowiada się bardzo ciekawie, ze względu, iż jest to spotkanie rewanżowe(a z pierwszych wyszła zwycięsko „Grafika". Oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach od muszej do ciężkiej wagi włącznie. Niskie ceny biletów wstępu, umożliwiają wszystkim przybycie na powyższe zawody.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA STYCZEŃ

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego Państwa, oprócz województwa śląskiego, w styczniu polować wolno na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Sarny - kozy, oraz łanie jeleni i danieli (od 15 stycznia), zające-szaraki (do 14-go stycznia), zające-bielaki, niedźwiedzie (do 14 stycznia), rysie (do 14 stycznia), wiewiórki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty - koguty, słonki, bałabony, dzikie kaczory, dzikie kaczki oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki-samce, dziki, żbiki, kuny leśne i norki, oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi - gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

ROZMAITOŚCI.

Kluby sportowe „Polonia" i „Czuwaj" w Przemyślu zwróciły się do „Pogoni" i L. T. Ł. z propozycją rozegrania wszystkich czterech meczów hokejowych o mistrzostwo klasy „B" w Przemyślu, i to... w dwu dniach.

* * *

„Pogoń" pertraktuje z niemieckim związkiem lekkoatletycznym o przyjazd na jubileuszowe zawody dwuczołowych zawodników (prawdopodobnie „Sring" i „Wichman").

* * *

Drenowanie boiska Pogoni, głównego i rezerwowego, jest na ukończeniu. Reszta prac zostanie wczesną wiosną ukończona, tak, że jubileusz zastanie stadjon Pogoni w całkiem nowej szacie.

* * *

Dnia 26 grudnia b. r., t. j. w drugie święto Bożego Narodzenia, odbędzie się w lokalu Pogoni zwykły „Dancing". Początek o godzinie 18-tej.

* * *

Dnia 25-go b. m. wyjedzie do Tuchli na obóz i kurs narciarski przeszło 20 zawodników Pogoni pod kierunkiem p. Edmunda Marjona. Powrót około 10 stycznia 1933 r.

Jeden z pierwszych członków Pogoni p. kpt. Rafał Piotrowski, zorganizował w Równem, Wołyński klub sportowy „2 Pogoń". Swej nowej kresowej siostrzycy śle Pogoń lwowska jak najlepsze życzenia rozwoju.

* * *

Dnia 31 grudnia b. r. urządza „Pogoń" tradycyjną „Noc Sylwestrową". Bufet we własnym zarządzie, muzyka jazzband. Wiele niespodzianek. Początek o godzinie 21-szej. Zaproszenia wydaje sekretarjat codziennie wieczorem.

—o—

Program radjowy.

Piątek, 23 grudnia.

Lwów, (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Komunikat Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Kom. gosp. 15'25: Lwowska Chwilka morska i kolonialna. 15'35: Lekcja języka angielskiego. 15'50: Audycja dla dzieci: „Wizyta w Łazienkach" wg St. Wasylewskiego w oprac. p. Ady Arzt - Jampolskiej. 16'05: Płyty gramof. i „Silva ReRum". 16'20: „Gwiazdka kresowa ongiś a dziś" wygł. p. Bohdan Sadowski. 16'35: Płyta gramof. 16'40: Odczyt p. t.: „Obudzenie polskiej myśli patrjotycznej w latach 1876—1896" wygł. p. Władysław Malinowski (Warszawa). 17: Trans. z Warszawy. Koncert Reprezent. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. A. Sielskiego. W przerwie koncertu około godz. 17'25—17'35: „Wigilia w okopach w r. 1914" wygł. ppułk. Zygmunt Zygmuntowicz. 17'55: Odczytanie programu na dzień nast. 18: Trans. z Bazyliki Wileńskiej. Koncert religijny w wyk. chóru „Echo" i Władysława Kalinowskiego (organy). 19: Trzy pytajniki czy trzy gwiazdki w oprac. Marjusza Nowiny. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Felieton p. t.: „Gwiazda zagranicą" wygł. p. Romana Dalborowa. 19'45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Pogadanka muzyczna. 20'15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. W przerwie: Felieton literacki p. t.: „Słowo twórcze" wygł. p. Józef Jankowski. 2'40: Wiadomości sportowe. 2'45: Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22'50: Przerwa. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Adrja". Orkiestra pod kier. H. Golda.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

22 grudnia 1932

Sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana.

Następne zebranie giełdy pieniężnej oraz zbożowej we wtorek **27 b. m.**

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘZNA.

22 grudnia 1932

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8'93 1/4. W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 892—8'92 3/4, Londyn 29'70—29'90, Zurych 171'90—172'20, Praga 26'40—26'46, Berlin 212 1/4—212 3/4, Paryż 34'80—34'90, Wiedeń 101—105. Usposobienie słabe.

Na giełdzie akcyjnej płacono za Tesp 75 zł. Poza tem bez zainteresowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (G).

Dewizy (transakcje):

Belgia 123.65, Holandja 358.70, Londyn 29'80—29'73, Nowy Jork kabel 8'929, Paryż 34'85, Praga 26'43, Szwajcarja 172, Gdańsk 173'40.

Obroty małe. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'93 i pół. Rubel złoty 4'64 i pół. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212'55. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 212'25.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38.50. 4 proc. pożyczka inwestycyjna 98—98'25. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 36. 5 proc. pożyczka konwersyjna 41. 6 proc. pożyczka dolarowa 54'50. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 53'75, 54'25, 54'13. 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25. 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25. 7 proc. listy Banku Rolnego 83'25. 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 37. 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94. 8 proc. obligacje B. G. K. 94. 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94. Bank Polski 86. Starachowice 7'25. Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami małe.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr. 84. Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego 23 XII. 1932.

O potęgę ducha.

Nie wystarcza żołnierza-obywatela nauczyć walczyć z wrogiem państwa wśród polskiej, czy też wrogiem osobistym, jakim jest splot codziennych trosk życia, trzeba go do tej walki porwać, zapalić. Walkę dobry obywatel musi pokochać, bo jest ona naszem, strzelców, przeznaczeniem.

To też w pracy wychowawczej sięgnąć winniśmy nietylko do fizycznych wartości strzelców, do ich umysłów, ale także i do głębin ich dusz.

Sztuka urabiania dusz nie zaginęła, wprost przeciwnie, istnieje i polega na umiejętnem wydobywaniu z istnień ludzkich tego, co jest ich życiem — miłości. W niej przejawia się twórczość człowieka i bujność życia, z niej się czerpie natchnienie do wielkich czynów i na się rozjaśnia szara codzienność życia.

Czem jest miłość pojedyńczego człowieka w życiu zbiorowem?

Różnie, sięgając pamięcią w przestrzeń i czas, możnaby przytoczyć przykłady, ograniczę się więc do tych tylko, które są konkretne i związane z naszem życiem strzeleckiem.

Żołnierz najmądrzejszy, najlepiej wyszkolony i wyposażony, lecz bez zdecydowanej gotowości do poświęceń, których wymaga od niego wojna nowoczesna, a które wypływają z głębokiej miłości ku ojczyźnie — jest tylko sprzętem wojennym.

Obywatel bez szlachetnego entuzjazmu dla spraw społecznych, wynikającego z miłości bliźniego, jest słabością państwa, a w życiu prywatnem jest tym, co „ideały odziera z szat i waży je i mierzy".

Czem jest świetlica najlepiej nawet wyposażona w środki o doskonałych wprost formach obyczajów, kiedy brak w niej serdecznego ciepła uczuć? — Jest zimną wartownią praw strzeleckich.

A czem świetlica najprostsza i najprymitywniejsza, ale jeśli w niej panuje miłość do wszystkich i wszystkiego co piękne, dobre i szlachetne? Kuźnica twórczości strzeleckiej, zdobywającą masy.

A komendant wkładający w pracę olbrzymią wolę uczucia, to przecie zwycięzca słabostek, zwątpień, oraz trosk podległych mu chłopaków, to rzeźbiarz charakterów ludzkich, maczej jest rzemieślnikiem, taborystą, a nie oficerem.

I wreszcie, obserwując samą przyrodę, wydaje nam się niejako, że przez Boga zostały powołane do życia tylko te istoty, których przeznaczeniem jest kochać i być przedmiotem miłości.

Przecież sama Idea Strzelecka zrodziła się również z miłości — ku Ojczyźnie, a urosła w czyn legionowy wielką miłością Komendanta.

Szeregi więc nasze powinny błyszczeć nietylko wielkiemi wartościami fizycznemi strzelców, potęgą ich umysłów, doskonałem nowoczesnem wyszkoleniem wojskowem, ale przedewszystkiem iść powinna od nich w społeczeństwo potęga miłości we wszystkich jej odmianach i formach.

Wtedy dopiero zdobędziemy dusze polska i stworzymy typ strzelca, który kochać będzie walkę, radośnie zniosie trud pracy, żyć wesoło i bujnie, ale również i pożytecznie, stworzymy człowieka twórczego, kochającego życie, ale i zdecydowanego do największej ofiary z tego życia w imię wyższych potrzeb.

A należenie do Związku Strzeleckiego stanie się marzeniem młodzieży.

Z. Nowara.

Obchód rocznicy listopadowej i pięciolecia oddz. im. Kędzierskiego.

Staraniem oddziału Związku Strzeleckiego im. Kędzierskiego we Lwowie, odbył się w niedzielę dnia 27 ub. m. w sali teatralnej I. gimn. przy ul. Kubali, uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania listopadowego oraz **pięciolecia istnienia oddziału.**

Program uroczystości rozpoczął przemówieniem prezes Oddziału Ob. Kowalski Hipolit, który jasno i treściwie przedstawił wszystkie fazy życia Związku Strzeleckiego a zwłaszcza historję Oddziału im. Kędzierskiego. Z kolei ref. wychow. obyw. Mgr. Kroker Marjan wygłosił odczyt pt. „Znaczenie powstania listopadowego w ideologji Związku Strzeleckiego". W odczycie swym wykazał prelegent błędy społeczeństwa polskiego powtarzające się zawsze w dziejach polskich, które doprowadzały zwykle pomimo wspaniałych triumfów orężnych do tragedyi dziejowych. — W dalszej części programu orkiestra 19 p. p. O. L. odegrała szereg polskich utworów. Ponadto zaprezentował się publiczności doskonale zgrany chór Związku Legionistów pod dyr. p. Stanisława Kinalskiego. — Szczerem uczuciem przepojone były doskonale wykonane deklamacje przez p. Mgr. Haubrichówną Marję, Ob. Kretowicza Marjana oraz Ob. Haubricha Feliksa. — Na zakończenie uroczystości zespół dramatyczny Oddziału odegrał pod reżyserją Ob. Mgr. Krokera Marjana jednoaktówkę pt. „Dziesiąty Pawilon".

Kronika Okręgu VI.

RADZIECHÓW. Odprawa prezesów i instruktorów. Dnia 28 listopada br. odbyła się tu odprawa prezesów i instruktorów oddziałowych Z. S. pod przewodnictwem prezesa Ob. Franciszka Szewczyka, insp. szk. Na odprawę przybyli Ob. Ob. Komendant Okr. Zw. Strzel. major Stachelski, major Kazanowski, starosta Michalski, miejscowy burmistrz dr. Cisek i w. in. Przewodniczący otwierając zjazd powitał serdecznie uczestników, poczem wygłosili referaty na temat „Świetlica i praca w terenie Zw. Strzeleckiego" Ob. Ob. sekretarz Jóźków i Magoński. Następnie poszczególni przedstawiciele oddziałów zdawali szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych prac na terenie swoich oddziałów. Po wyczerpującem sprawozdaniu odbyła się szczegółowa dyskusja, w której zabierali głos prezes Ob. Szewczyk i sekretarz Ob. Jóźków, w której poruszano sprawy wychowania obywatelskiego i organizacyjne. Mimo złej komunikacji jawili się wszyscy prezesi i instruktorzy, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu pracami związanemi z ideą Zw. Strzeleckiego na tutejszym terenie.

DOLINA. Odprawa referentów. Dn. 3. 12. br. odbyła się druga odprawa referentów oddz. Zw. Strzel. Na odprawę przybył p. major Lewandowski, kpt. Naróg, pow. kom. Z. S. Ob. Pawłowski, pow. ref. wych. ob. Ob. Kowaliszyn, inspektor szk. oraz wszyscy referenci oddz. wraz z komendantami. Referat o pracy oświatowej w oddz. Z. S. wygłosił Ob. Kowaliszyn, insp. szk., po referacie odbyła się dyskusja.

Inspekcje. Prezes zarządu Pow. Z. S. Ob. Brzostyński, starosta pow., pow. ref. wych. ob. Ob. Kowaliszyn, insp. szk., pow. komendant Z. S. Ob. inż. Pawłowski, kpt. Naróg i Ob. Szostkiewicz pow. ref. przysposob. roln. przeprowadzili w dniu 27 ub. m. inspekcje oddziału Z. S. w Lisowicach oraz w dniu 4 grudnia br. inspekcje oddziału w Turzy Wielkiej. Inspekcja naogół dała wyniki zadowalające.

SOKAL. Ożywienie pracy w oddziałach. Ubiegły miesiąc upłynął pod znakiem intensywnej pracy na polu wychowania obywatelskiego, tak w oddziale sokalskim, jakoteż i w oddziałach okolicznych Z. S. Świetlice urządzono własnemi siłami, tak oddziału żeńskiego jak i męskiego, co przyczyniło się do jeszcze większego ożywienia pracy na polu wych. ob.

Sekcja artyst.-liter. oddziału Z. S. w Sokalu odegrała trzykrotnie przy wypełnionej szczelnie sali „Więźnia Magdeburskiego" w oryginalnej inscenizacji p. T. Markowskiego, który odtworzył też znakomicie postać Szczapy. Poza nim wyróżnili się: ob. ob. J. Sawkówna, O. Drozdówna, M. Bardecki, R. Czubryj, J. Nikon i J. Ślósarczyk.

Konkursy przysposob. roln. Na urządzonym przez Wydział Powiatowy i O. T. R. w Sokalu konkursie zespołów rolniczych uzyskały zespoły rolne Strzelca bardzo dobre wyniki. Nagrodę zespołową zdobyli konkursowi cze oddz. Z. S. Sulimów, prócz tego 34 strzelców i strzelczyń uzyskało nagrody indywidualne. W konkursie brało udział 10 zespołów strzeleckich.

ŁADYCZYN. Z życia oddziału. Dzięki staraniom miejscowego kierownika szkoły p. Juljana Kamińskiego, jako też pomocy ze strony nauczycielstwa w osobie p. Wilhelminy Żerebeckiej i p. Wincentego Chomy, udało się pracę w tutejszym Oddziale Związku Strzeleckiego pchnąć na nowe tory. W dniu 6 listopada 1932 r. dokonano wyboru zarządu. W jego skład weszli: Ob. Ob. Juljan Kamiński, prezes, Jan Czajkowski, wiceprezes, Wincenty Choma, sekretarz i Wilhelmina Żerebecka, skarbnik.

W tym też dniu odbyło się staraniem Związku Strzeleckiego przedstawienie w sali miejscowego domu ludowego pt.: „Bolszewicy pod Warszawą" i „Jesienią". Publiczność dopisała tak, że dochód wyniósł ok. 80 zł.

Prócz tego, dzięki staraniom Ob. J. Kamińskiego zorganizowano dla strzelców i uczenic miejscowej społecznej szkoły przemysłu ludowego wieczorowy kurs oświaty rozszkolnej.

Z życia Okręgu X.

Przemyśl. Odprawa komendantów powiatowych. Odbyła się tu odprawa komendantów powiatowych Związku Strzeleckiego z terenu okręgu przemyskiego i podokręgu kieleckiego. Na odprawie komendanci złożyli sprawozdania z pracy swoich powiatów, poczem omówiony został program pracy w oddziałach na czas najbliższy. W obradach wziął udział dowódca O. K. X. gen. Tessaro, komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Rusin i komendant okręgu Nr. X. kpt. Iekowicz. Po odprawie komendantów, odbyła się odprawa referentek pracy kobiet pod przewodnictwem referentki p. k. Komendy Głównej Malanowiczowej.

Trzcieniec. Sadzenie drzewek. — W Trzcieńcu pow. Mościska odbyła się pokazała uroczystość sadzenia drzew owocowych, zorganizowana przez miejscowy Związek Strzelecki. Podczas uroczystości posadzono na terenie wsi ponad 200 drzewek. W uroczystości wzięli udział: starosta miejscowy Mieszczeński i płk. Morawski z Przemyśla.

Radymno. Poświęcenie świetlicy. W Radymnie uroczyście poświęcono i otwarto świetlicę oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego. Po poświęceniu odbyła się herbatka towarzyska, urozmaicona okolicznościowemi przemówieniami i produkcjami wokalnemi, wykonanemi przez strzelczynie. Z Przemyśla na uroczystość przybyła kierowniczka p. k. z komendy okręgu Zw. Strzel.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Śmierć działacza Z. S. w Sokalu. Zmarł tutaj po długotrwałej chorobie kierownik szkoły powsz. męsk. por. rez. St. Sudoł. Długoletni członek Z. S., w bieżącym roku prezes oddziału sokalskiego Z. S. Ś. p. Sudoł cieszył się wielką sympatją i szacunkiem wśród szerokich rzesz nauczycielstwa, strzelców i wszystkich, którzy z Nim współpracowali. To też tłumy obywateli odprowadzały Go na miejsce wiecznego spoczynku. Pożegnał Go w imieniu strzelców powiatu sokalskiego przewod. zarządu pow. Z. S. Ob. Bauer J. Cześć pamięci dobrego obywatela-strzelca.

ODZNACZENIE.

Pan Prezydent Rzplitej Polskiej odznaczył Krzyżem Niepodległości Obwodowego Z. S. Ob. Tadeusza Nowaka, referenta wyszkolenia Kmdy okręgu Z. S. Nr. VI.

ZWOLNIENIA I MIANOWANIA.

Rozkazem Komendanta Głównego Z. S. Ob. Kochanowski Gustaw, podokręgowy Z. S. został z dniem 1. XI. br. na własną prośbę zwolniony z funkcji komendanta obwodu Nr. 19 Rawa Ruska i na też samą prośbę przeniesiony bezterminowo w stan nieczynny. — Ob. Grabowski Stefan obwodowy Z. S. komendant Pow. Piotrków rozkazem Kmdt. Gł. wyznaczony został na adjutanta Komendy Głównej.

Wiadomości wojskowe.

Namiestnik zamiast podporucznika rezerwy. Projekt reorganizacji korpusu oficerskiego, znajdujący się obecnie w opracowaniu przewiduje, iż podchorążowie rezerwy po przeszkoleniu w szkołach podchorążych rezerwy i odbyciu odpowiednich ćwiczeń wojskowych nie otrzymywaliby stopni podporuczników, lecz mianowani byliby namiestnikami i w tym stopniu odbywaliby ćwiczenia rezerwy.

Należy zaznaczyć, że absolwenci (podchorążowie) zawodowych szkół podchorążych awansowaliby podobnie jak dotychczas odrazu do stopnia podporucznika.

Namiestnicy — według projektu — otrzymywaliby automatycznie stopnie podporuczników na wypadek wojny, lub w razie powołania do zawodowej służby w armji czynnej.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Z działalności Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

Ostatnie zebranie filologów lwowskich, skupiających się w Kole Lwowskiem PTF., poświęcone było poecie państwowości polskiej. W zagajeniu prezes dr. W. Śmiałek podniósł, że dwudziesta piąta rocznica zgonu Stanisława Wyspiańskiego, która wywoła ogólne objawy czci wielbionego piewcy i budziciela czynu patrjotycznego, jako zaprzeczenia „kultu grobów" i melancholijnego wpatrzenia się w przeszłość, znalazła odpowiednie echo wśród filologów klasycznych, którzy w artykułach i dziełach, poświęconych piewcy państwowości polskiej, starają się wyświetlić stosunek poety do kultury klasycznej, wpływ antyku na jego twórczość.

Następnie autor wydanej świeżo książki p. t.: „Wyspiański na tle romantyzmu" (Biblioteka Przeglądu Humanistycznego we Lwowie), dr. Wilhelm Barbasz, wygłosił zajmujący odczyt o hellenizmie Wyspiańskiego. Od czasów romantyzmu Hellada staje się treścią osobistego przeżycia, stosunek zaś Wyspiańskiego do Grecji jest romantyczny. Fantazja twórcy niezmiernie wrażliwa pozostaje jakby pod presją motywów greckich a równocześnie walczy z niemi, nie chcąc nic zatracić ze swej potężnej oryginalności. Ostatecznie Wyspiański wyzwala się z tej walki w ten sposób, że motywy antyczne czyni symbolami swych własnych oryginalnych pomysłów. Zkolei omówił prelegent wpływ rzeźby greckiej i mitologji, dalej wpływ Homera i tragedii greckiej na twórczość Wyspiańskiego. Opowiedział się poeta również za antyczną kompozycją dramatu; akcię skupia na małej przestrzeni czasu, ujmując w surowe ramy rozsadzające jego wyobraźnię pomysły. W ten sposób kompozycja antyczna nałożyła hamulec na romantykę wizyi poetyckich. Równocześnie jednak widoczna jest w dziełach Wyspiańskiego dążność do zachowania atmosfery moralnej greckiej tragedji. Wreszcie prelegent zwrócił uwagę na drugą zasadniczą antyczną ideę Wyspiańskiego, mającą moc leczniczą, ideę Apollinizmu. Ideałem religijnym poety jest Apollo-Chrystus, siła żywotna w połączeniu z ideałami etycznemi.

Po krótkiej dyskusji prof. dr. K. Jarecki przedłożył szereg krótkich komunikatów naukowych o ruchu filologicznym zagranicą, poczem radca dr. W. Śmiałek zapoznał zebranych z dalszym ciągiem swych badań nad tajnikami VI eklogi Wergilego, mającej charakter mesjanistyczny. **stp.**

Wystawa sztuki regjonalnej w Rzymie.

W październiku roku przyszłego zostanie otwarta w Rzymie druga międzynarodowa wystawa sztuki religijnej. Wystawa organizowana jest w porozumieniu ze stolicą papieską pod protektoratem króla. Prezesem honorowym wystawy jest premjer Mussolini.

Wystawa obejmie malarstwo, rzeźbę i grafikę religijną oraz sztukę dekoracyjną kościelną i podzielona będzie na 10 działów: architektura, dekoracja świątyni, przedmioty kultu (wystawa retrospektywna i współczesna), muzyka religijna z audycjami, obrazy, reprodukcje etc. z miejsc świętych, sztuka misyjna, wystawa żłobków, wystawa retrospektywna od 1800 r., wystawa szkół sztuki religijnej, wystawa książki o sztuce religijnej. Wystawa potrwa 3 miesiące.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozesłało do wszystkich państw zaproszenie do wzięcia udziały w wystawie. Dotychczas udział swój przyrzekły Węgry, Polska i Holandja.

KONKURS

na stanowisko w Sekretarjacie Uniwersytetu warszawskiego.

Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego rozpisuje konkurs na stanowisko w VII st. sł. w Sekretarjacie Uniwersytetu Warszawskiego:

Kandydat musi posiadać dyplom ukończenia nauk prawnych, a pierwszeństwo mają kandydaci, którzy odbyli praktykę administracyjną lub sądową. Kandydat musi być obeznany ze stosunkami miejscowemi i z prawem miejscowem. Kandydat musi posiadać znajomość języków obcych, a przynajmniej jednego języka zachodnio-europejskiego w słowie i piśmie. Kandydat musi przedstawić: a) własnoręcznie napisany szczegołowy życiorys bez przerwy chronologicznej; b) odpis aktu urodzenia; c) świadectwa maturalnego; d) dyplomu uniwersyteckiego i świadectwo z praktyki administracyjnej lub sądowej. Przed ostateczną decyzją Senat zastrzega sobie zażądanie w razie potrzeby dodatkowych świadectw. Do stanowiska przywiązane jest uposażenie w VII. stopniu służby państwowej. Termin składania podań, adresowanych do Jego Magnificencji Rektora Uniw. Warsz., Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, upływa z dniem 20 stycznia 1933 r.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

E. 2244/31/15. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 stycznia 1933, godzina 9, licytacja: 1) whl. 50, gminy Świtarzów, wartości 6.400 zł.; 2) whl. 815, gminy Świtarzów, wartości 5.400 zł. Najniższa oferta wynosi ad 1) 4.266 zł., ad 2) 3,600 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki

Sokal, dnia 10 grudnia 1932. 7054

E. 2622/32. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 stycznia 1933, o godzinie 9, licytacja: 1) 20/100 cz. whl. 832, gminy Ilkowice, wartości 3.212 zł. 50 gr.; 2) 20/100 cz. whl., 1131 gminy Skomorochy, wartości 35 zł. Najniższa oferta wynosi ad 1) 2.409 zł., ad 2) 26 zł., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki

Sokal, dnia 5 grudnia 1932. 7055

E. 7564/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Państwowego Banku Rolnego, Oddział we Lwowie odbędzie się dnia 30 grudnia 1932, o godz. 9, w biurze 26, tut. Sądu licytacja realności obj. whl. 2326 Zazule. Wartość szacunkowa 1701 zł.

Sąd Grodzki, Oddział III.

Złoczów, dnia 21 grudnia 1932. 7056

UPADŁOŚCI

Sa. 17/32. Uchwała. Sąd okręgowy w Brzeżanach w sprawie ugodowej dłużnika Mozesa Aschkenazego, kupca w Chodorowie, w wykonywaniu nadzoru nad zarządcą ugodowym, postanowił zwolnić dotychczasowego zarządcę ugodowego Dra Hermana Margulies'a, adwokata w Chodorowie, a w jego miejsce ustanowić zarządcą ugodowym Ozjasza Kirsfeld'a, kupca w Chodorowie. 7062

Sąd okręgowy.

Brzeżany, dnia 17 grudnia 1932.

FIRMY

Firm. 127/32. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Bolechów. Brzmienie firmy: Krauthamer & Co. Bolechów, Małopolska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksport i import grzybów suszonych. Firma spółki: Spółka jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Meer Krauthamer, Abraham Krauthamer i Pinkas Witaszko. Do zastępowania i podpisywania firmy uprawnieni są wyłącznie Abraham Krauthamer lub Pinkas Witaszko, każdy z osobna.

Sąd Okręgowy j. handlowy Wydział I.

Stryj, dnia 14 września 1932. 7057

Firm. 246/31. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A, wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Weisshaut i Leibowicz w Stryju. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów spożywczych i kolonjalnych i komisowa sprzedaż tych artykułów. Forma spółki jawna, spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Basia Weisshaut i Leon Leibowicz. Podpis firmy do zastępowania firmy i podpisywania uprawniony jest Leon Leibowicz.

Sąd Okręgowy j. handlowy Wydział I.

Stryj, dnia 9 grudnia 1931. 7058

OGŁOSZENIA PRYWATNE

BROKATY zł 3.90, firanki ręcznej roboty zł. 9.80, portjery, narzuty za bezcen. Wytwórnia **Freilicha**, Lwów, **Sykstuska 21.** 6309

Stowarzyszenie „Wzajemność" w Gołogórach, stow. zar. z ogr. poręką, obecnie w likw. w Złoczowie ogłasza swą likwidację i wzywa wszystkich wierzycieli o zgłoszenie swych pretensji do 6 miesięcy. 7039-3

Kasa Chorych we Lwowie.
L. 53583/32/III. R.

KOMUNIKAT

Przeprowadzone ostatnio kontrole ujawniły, że na terenie miasta Lwowa istnieje wciąż jeszcze cały szereg pracodawców, którzy, mimo zatrudniania pracowników, a zwłaszcza służby domowej, nie zgłaszają tejże do ubezpieczenia w Kasie Chorych we Lwowie.

W razie ujawnienia niezgłoszenia ponosi pracodawca bardzo niemiłe konsekwencje, niezależnie bowiem od przypadającej za czas ubezpieczenia składki normalnej, zobowiązanym jest również po myśli art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920 do dodatkowego zapłacenia wielokrotności tej składki a to od 1—5 razy.

Niezgłaszanie do ubezpieczenia — spowodowane jest częstokroć nieznajomością obowiązujących przepisów ustawy lub błędną ich interpretacją.

Kasa Chorych we Lwowie przypomina przeto, że obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszyscy pracownicy (tak umysłowi jak i fizyczni), zatrudnieni na podstawie stosunku służbowego, przyczem niema zastosowania żaden okres próbny, ani też okoliczność, że dany pracownik jest już ubezpieczony z tytułu innego zatrudnienia. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają również emeryci państwowi, o ile są zatrudnieni na podstawie stosunku służbowego.

Podając powyższe do wiadomości, Kasa Chorych we Lwowie wzywa wszystkich P. T. Pracodawców do bezwłocznego zgłoszenia do ubezpieczenia wszystkich dotychczas nie zgłoszonych pracowników, — przyczem biorąc pod uwagę, wspomnianą już, ewentualną nieznajomość ustawy, zaznacza, **że o ile zgłoszenia do ubezpieczenia nastąpią do dnia 16 stycznia 1933, Kasa Chorych — prócz zaliczenia składek normalnych — nie skorzysta z uprawnień cytowanego wyżej artykułu 16-go ustawy z dnia 19 maja 1920.**

Po tym terminie Kasa Chorych we Lwowie zastosuje bezwzględnie przepisy art. 16-go.

Zgłoszenia do ubezpieczenia winny, w myśl obowiązujących przepisów, nastąpić w Oddziele Ewidencyjnym Kasy Chorych we Lwowie (ul. Brajerowska 8 parter) na specjalnych drukach zgłoszeniowych, które są do nabycia bądź w Kasie Chorych, bądź w sklepach i budkach inwalidzkich. 7053

KOLEJ LOKALNA LWÓW—PODHAJCE S. A.

Bilans z dnia 31 III 1932.

Stan czynny:		Zł.
Wartość kolei		21,216.824.32
Gotówka		21.882.00
Rachunek dłużników		2,132.730.59
Rachunek zysków i strat z czasów polskich:		
niedobory do 31 III 1931	Zł. 2,139.773.77	
niedobór za r. 1931/32	Zł. 316.381.03	2,456.154.80
		Zł. 25,827.591.71
Stan bierny:		Zł.
Kapital akcyjny		4,550.000.00
Fundusze rezerwowe i amortyzacyjne		10,948.526.41
Rachunek wierzycieli		10,329.065.30
		Zł. 25,827.591.71

Rachunek zysków i strat za rok 1931/32:

Winien:	Zł.
Wydatki eksploatacyjne	2.219.300.45
Koszty Zarządu	24.337.12
	Zł. 2.243.637.57
Ma:	Zł.
Dochody eksploatacyjne	1.926.432.73
Odsetki z lokacji	823.81
Strata za rok 1931/32	316.381.03
7060	Zł. 2.243.637.57

KOLEJ LOKALNA TARNOPOL—ZBARAŻ S. A.

Bilans z dnia 31 III 1932.

Stan czynny:	Zł.
Wartość kolei	2.247.228.16
Gotówka	12.408.66
Dłużnicy	227.221.15
	Zł. 2,486.857.97
Stan bierny:	Zł.
Kapitał akcyjny	1.197.000.00
Fundusze rezerwowe i amortyzacyjne	574.905.59
Wierzyciele	712.402.11
Zysk za rok 1931/32	2.550.27
	Zł. 2.486.857.97

Rachunek zysków i strat za rok 1931/32:

Winien:	Zł.
Wydatki eksploatacyjne	361.974.76
Koszty Zarządu Spółki	19.856.95
Odsetki bierne	651.22
Zysk za rok 1931/32	2.550.27
	Zł. 385.033.20
Ma:	Zł.
Dochody eksploatacyjne	384.466.82
Odsetki z lokacyi	566.38
7061	Zł. 385.033.20

Osuszenie morza — nawodnienie pustyni.

Człowiek, opanowawszy wiele sił przyrody i obróciwszy ich moc na swój własny użytek, rozgląda się po ziemskim globie, zastanawiając się, co jeszcze mógłby ujarzmić dla swoich celów. Dążność do stworzenia nowych źródeł energji każe ludzkości zwrócić się ku opanowaniu żywiołów, dotychczas nieujarzmionych, a rozrost ludności świata i problem jej wyżywienia nasuwa myśl o wyzyskaniu obszarów, leżących odłogiem.

Pustynię można zamienić na teren osiedleńczy przez jej nawodnienie, morze — przez odwodnienie. Pierwsze kroki w tym kierunku są już uczynione: nawodniony został pustynny step Geziralı w Sudanie i osuszona zatoka Zuiderzee w Holandji.

Źródła energji, obecnie istniejące, starczą zaledwie na kilka dziesiątków lat wobec niesłychanie szybko rosnącego zapotrzebowania. Złoża naturalnych paliw: węgla i ropy, nie nadążą za potrzebami. Zapotrzebowanie energji dla przemysłu w ciągu stulecia wielokrotnie przekroczy wszystkie możliwe sposoby wykorzystania sił wodnych całej ziemi. Trzeba będzie zwrócić się obok energji bieżącej wody do energji ruchu powietrza — wiatru, od węgla czarnego poprzez „biały węgiel" — wodę, przejść do „węgla błękitnego" — powietrza. Trzeba będzie zużytkować olbrzymie ilości energji, utajonej w cieple mórz tropikalnych.

Bajeczny rozwój techniki pozwoli zwrócić się do praźródła wszystkich rodzajów energji: chemicznej, mechanicznej, cieplnej, magnetycznej — do słońca i wykorzystać bezpośrednio jego promieniowanie.

Największy z projektów odwodnienia przewiduje osuszenie znacznej części morza Północnego u pobrzeży Belgji, Anglji, Holandji i Niemiec i stworzenie w ten sposób powierzchni, mającej pomieścić 20 miljonów ludności, służąc uprawie i przemysłowi. Od zachodnich wybrzeży Anglji do Danji, od Dover do Calais; od Calais poza Tamizę i od Calais poza ujście Renu — 800 km. grobli, która odetnie szmat morza; potem stopniowo trzeba wypompować wodę z odciętej przestrzeni. Odpływ rzek: Ems, Wezery i Elby specjalna tama kieruje przez kanał Kiloński: odpływ Renu, Mozeli i Szeldy oraz Tamizy — odprowadzają specjalne groble przez gigantyczne śluzy w tamie kanału Calais.

Drugi projekt przewiduje zamianę Sahary na śródlądowe morze.

Część słynnej pustyni, o wielkości równej jednej czwartej morza Śródziemnego, leży niżej jego poziomu. Przekopanie 300-kilometrowego kanału przez skały płaskowyżu północno-afrykańskiego sprowadzi do pustyni wody morza, tworząc szereg wysp z wyżej położonych miejscowości Sahary.

Nawodnienie wywoła urodzajność gleby i zamieni nieznośne tropikalne upały pustyni na łagodny klimat Włoch południowych.

Niedługo cieszyli się zdobyczą.

Żółkiew, 21 grudnia. Dnia 17 bm. zamaskowani osobnicy napadli na drodze Mosty Wielkie Butyny na wracającego go z pocztą z Mostów Wielkich parobka Michała Hirasza, ogłuszyli go i zabrali 800 zł. i 6 dolarów. Policji udało się wykryć i aresztować sprawców w osobach Porfirego Łuczka i Arkadija Konstantego, parobków z Butyn. Wczoraj odnaleziono w kryjówce całą gotówkę. (PAT)

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU.

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**